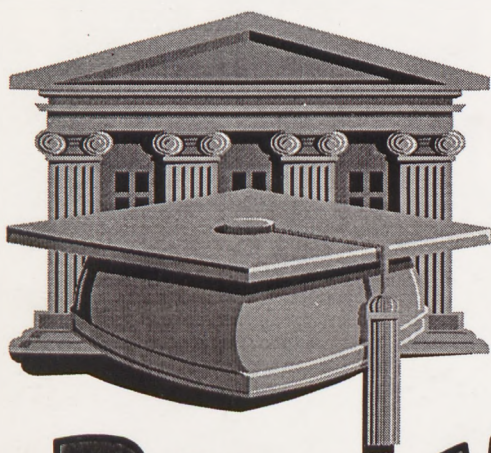
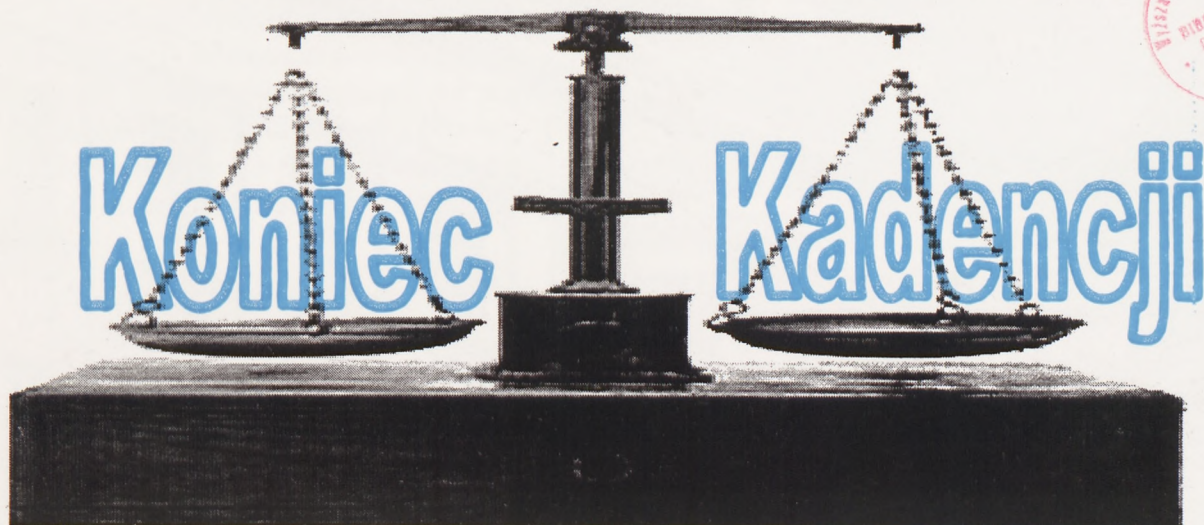


Głos Akademicki



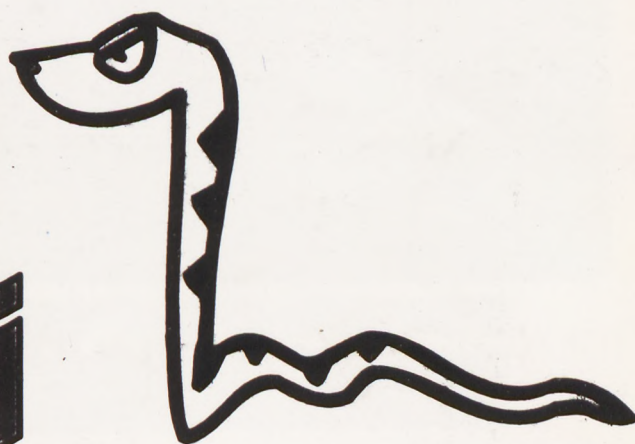
Pismo środowiskowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej
im. Jana Kochanowskiego w Kielcach

Nr 19 czerwiec - lipiec 1999



Akademikowa ruletka

Bez węża w kieszeni





*Rektorat Wyższej Szkoły Pedagogicznej
im. Jana Kochanowskiego w Kielcach
przy ul. Żeromskiego 5*

Szanowni Państwo,

Ostatni przed wakacjami numer „Głosu Akademickiego” kończy pewien etap historii naszej Uczelni. Pismo powołane w czasie trwania kadencji JM Rektora prof. zw. dra hab. Stanisława Cieślińskiego, dziś próbuje tę kadencję podsumować. Nie ma tu ocen, są fakty. Przekazuje je ustępujący Rektor, informując o nich dane statystyczne.

Od października o losach Uczelni będą decydować nowe władze. W maju Senat wybrał rektora i prorektorów. Rady wydziałów zdecydowały o wyborze dziekanów i prodziekanów. W instytucjach wyrażaliśmy opinie o kandydatach na stanowiska dyrektorów. Wreszcie w wyborach bezpośrednich głosowaliśmy na przedstawicieli poszczególnych instytutów w radach wydziałów i Senacie.

Nowe władze będziemy prezentować po wakacjach. Dziś przypominamy tylko kto zajmie najważniejsze w Uczelni stanowiska na najbliższe trzy lata:

▫ REKTOR

prof. dr hab. **ADAM MASSALSKI**

▫ PROREKTOR ds. naukowych

prof. dr hab. **KAZIMIERZ KIK**

▫ PROREKTOR ds. dydaktycznych

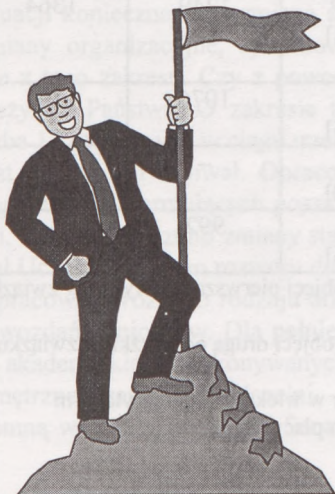
prof. dr hab. **JANUSZ KRÓL**

▫ PROREKTOR ds. ogólnych

prof. dr hab. **REGINA RENZ**

Nowo wybranym władzom serdecznie gratulujemy. Życzymy nieustającego zapału do pracy na rzecz Uczelni i całej społeczności akademickiej oraz powodzenia w realizacji zamierzeń.

Redakcja



W numerze:

• Z obrad Senatu	2
• Podwyżki 1996-1999	2
• Koniec kadencji Trzy lata rektora Cieślińskiego	3-5
• Napisali o nas	6-7
• O wulgarności językowej Janusz Wróblewski	8
• Spotkania u pedagogów Stanisław Majewski	8
• Mieszkanie dla studenta	9
• Z ludźmi i książkami K. Warda	10-11
• Książka u progu nowego tysiąclecia Joanna Nowak	12-13
• Co nowego w bibliotece	14
• Kielce najlepsze Ewa Pawelec	15
• Z myślą o absolwentach Iwona Kogut	15
• Limity przyjęć na studia	16-18
• Ośrodki duszpasterstwa akademickiego ..	19
• WSP górą	19
• Debiuty literackie Edyta Milcarz	19
• Z pasją	19
• WORD dla Ciebie Stanisław Chałupczak	20

Z obrad Senatu

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy odbyły się dwa robocze posiedzenia Senatu: w dniach 29 kwietnia i 27 maja.

Podczas kwietniowego posiedzenia przyjęto sprawozdanie z realizacji budżetu i podziału zysku za rok 1998, dokonano oceny dorobku naukowego doktorów w związku z upływem statutowego okresu zatrudnienia na stanowisku adiunkta.

Senat podjął także uchwały o zmianie nazwy: *Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach* na: *Akademia Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach*, w sprawie umów z instytucjami zagranicznymi oraz przyjął stanowisko Senackiej Komisji Wydawnictw i Bibliotek w sprawie zasad działalności wydawniczej Uczelni.

Majowe posiedzenie Senatu poświęcone było sprawom kadrowym, omówieniu planu rzeczowo-finansowego Uczelni na 1999 r., podjęciu uchwały w sprawie utworzenia na Wydziale Pedagogicznym nowego kierunku studiów – wychowanie plastyczne. Oceniana była także sytuacja socjalna i aktywność kulturalno-naukowa studentów.

Uchwalono obowiązkowy wymiar pensum dla nauczycieli akademickich w roku 1999/2000. Pensum kształtuje się następująco:

- dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach:
profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego oraz docenta – 180 godzin
adiunkta i asystenta – 210 godzin
starszego wykładowcy oraz równorzędnych – 330 godzin
wykładowcy oraz równorzędnych – 360 godzin
lektora i instruktora oraz równorzędnych – 540 godzin;
- pracownikowi pełniącemu funkcję rektora obniża się pensum o 60 godzin;
- pensum obniża się także osobom, które:
przed 1 października nowego roku akademickiego ukończyły 60 lat – o 30 godzin
pełnią funkcje prorektorów – o 60 godzin
pełnią funkcje dziekanów – o 30 godzin
pełnią funkcje prodziekanów – o 20 godzin
pełnią funkcje dyrektorów instytutów – o 20 godzin
pełnią funkcje zastępców dyrektorów – o 20 godzin.



Podwyżki 1996-1999

Nazwa stanowiska	1996		1997	
	01.07.96	01.11.96	01.04.97	01.07.97
Profesor zwyczajny	1630 [2,03]	1830 (1930)	1955 [2,35]	2055*
Profesor nadzwyczajny z tytułem	1370 [1,71]	1570 (1670)	1740 [2,09]	1840*
Profesor nadzwyczajny bez tytułu	1200 [1,50]	1400 (1500)	1490 [1,79]	1590*
Docent	1030 [1,29]	–	1154 [1,39]	1254
Adiunkt	925 [1,16]	–	1035 [1,24]	1135
Starszy wykładowca ze st. nauk.	925 [1,16]	–	1035 [1,24]	1135
Starszy wykładowca bez st. nauk.	828 [1,04]	–	878 [1,06]	978
Asystent	800 [1,00]	–	832 [1,00]	–
Wykładowca	753 [0,94]	–	802 [0,96]	902
Lektor, Instruktor	753 [0,94]	–	802 [0,96]	–

Nazwa stanowiska	1998			1999
	1.04.98	1.04.98* i 1.10.98*	1.10.98**	
Profesor zwyczajny	2209 [2,41]	2322	2437	2919 [2,41]
Profesor nadzwyczajny z tytułem	1966 [2,15]	2079	2194	2597 [2,15]
Profesor nadzwyczajny bez tytułu	1684 [1,84]	1797	1912	2225 [1,84]
Docent	1269 [1,39]	1379	1494	1677 [1,39]
Adiunkt	1418 [1,55]	1531	1646	1505 [1,24]
Starszy wykładowca ze st. nauk.	1139 [1,24]	1249	1364	1505 [1,24]
Starszy wykładowca bez st. nauk.	1139 [1,24]	1249	1364	1276 [1,06]
Asystent	966 [1,06]	1076	1191	[1,00]
Wykładowca	915 [1,00]	–	–	1165 [0,96]
Lektor, Instruktor	882 [0,96]	992	–	1165 [0,96]

* – nauczyciele akademicki objęci pierwszą podwyżką w związku z wiekiem przedemerytalnym

** – nauczyciele akademicki objęci drugą podwyżką w związku z wiekiem przedemerytalnym

() – nauczyciele akademicki w wieku przedemerytalnym

[] – wskaźnik w stosunku do płacy asystenta

Koniec kadencji



Rozstając się z urzędem rektora, korzystając z gościnnych ław naszego „Głosu Akademickiego”, pragnę podzielić się z całą społecznością akademicką naszej Uczelni refleksjami i przeżyciami, jakich doświadczyłem w ciągu trzech lat kadencji. Pragnę jednocześnie w bardzo skondensowanej formie przytoczyć przy-

kłady najważniejszych dokonań, które w sposób trwały wpisały się w dorobek Uczelni, przyczyniły się do jej rozwoju, wzmocniły jej prestiż.

Ocena działalności rektora należy do Senatu i całej społeczności akademickiej, dlatego przytaczam i przypominam najważniejsze fakty, bez komentarza. Szczegółowe informacje o działalności Uczelni zawarte są w corocznych sprawozdaniach rektora, przedkładanych Senatowi, które przyjmowane były bez zastrzeżeń. Jest to nowa forma współpracy rektora i Senatu, jaka została wprowadzona w mijającej kadencji.

Zmiany na początku

Na początku warto przypomnieć atmosferę, jaka panowała w Uczelni w momencie obejmowania stanowiska rektora. Była ona zła, funkcjonowały mocne podziały w środowisku, kontrola MEN, dochodzenia prokuratorskie i policyjne, napływające zalecenia pokontrolne, wymagające szybkiej realizacji składania sprawozdań z ich wykonania. Pamiętam ogromne zdenerwowanie, pojawiające się łyż u osób wzywanych wielokrotnie na przesłuchania. Wszystko to stwarzało określony klimat i jednocześnie oczekiwania od władz Uczelni na radykalną zmianę atmosfery.

W tej sytuacji konieczna była zmiana stylu kierowania Uczelnią, zmiany organizacyjne, systemowe rozwiązania. Podjęto prace z tego zakresu. Czy z powodzeniem? – odpowiedź należy do Państwa. O zakresie tych prac niech świadczy liczba 135 wydanych w ciągu trzech lat zarządzeń rektora; Senat podjął 111 uchwał. Opracowano od nowa większość regulaminów normujących poszczególne odcinki życia Uczelni, np. wprowadzono zmiany statutu, opracowano ceremoniał Uczelni, program rozwoju do 2005 roku. Zostały także opracowane różnego rodzaju arkusze ocen, formularze sprawozdań, wniosków. Dla pełniejszej informacji społeczności akademickiej o dokonywanych zmianach powołano wewnętrzne czasopismo Uczelni – „Głos Akademicki”. Ogromną w tym rolę odegrał Senat, a szczególnie

komisje senackie (i te stałe, i powoływane do określonych zadań), a także pracownicy administracji.

Za ten ogromny wkład pracy, o nie zawsze dostrzegalnych efektach, pragnę gorąco i serdecznie podziękować.

Oszczędzanie

Najważniejszym problemem, wymagającym natychmiastowych rozwiązań, były i nadal są kwestie finansowe Uczelni. One zajęły najwięcej czasu, energii, zabiegów kierownictwa Uczelni, Senatu. Były to bardzo trudne decyzje, istniała bezwzględna konieczność obniżenia kosztów, podejmowania niepopularnych decyzji oszczędnościowych, by nie załamały się całkowicie finanse Uczelni ze wszystkimi wynikającymi z tego skutkami. Naprawdę był to bezwzględny warunek dalszego funkcjonowania Uczelni. Jeżeli finansowanie szkół wyższych przez MEN nie zmieni się radykalnie, wymagane są dalsze prace z tego zakresu, tym razem głębsza restrukturyzacja Uczelni i dalsza decentralizacja gospodarki finansowej. Cele te w większości osiągnięto.

Ustalono kosztochłonność poszczególnych jednostek, wykreowano fundusz stabilizacyjny służący wsparciu jednostek deficytowych, fundusz rozwoju Uczelni. Już w 1998 roku z funduszu tego przeprowadzono kapitalny remont obiektu (po Instytucie Geografii) dla Wydziału Zarządzania i Administracji. Kolejne inwestycje zaplanowano na 1999 r. Wprowadzono wiele rozwiązań systemowych, czego przykładem mogą być uregulowania w zakresie płac.

Lepsze płace

Wprowadzono, postulowany od lat, system podwyżek pborów dla pracowników w wieku przedemerytalnym. Polega on na zwiększaniu wynagrodzeń zasadniczych w ciągu ostatnich trzech lat przed przejściem na emeryturę. W bieżącym roku, po wprowadzeniu podwyżek z tego tytułu, wynagrodzenia zasadnicze nauczycieli akademickich wzrosną o kwotę 158,16 zł, co w przypadku osób, które otrzymają drugą podwyżkę, oznacza wzrost wynagrodzenia o kwotę 273,16 zł, natomiast osób, które otrzymają trzecią podwyżkę – o kwotę 373,16 zł.

W odniesieniu do osób nie będących nauczycielami akademickimi kwoty te wynoszą odpowiednio: 94,81 zł, 163,70 zł i 223,73 zł.

Wydzielono specjalny fundusz premii dla nie-nauczycieli, przyznawany kwartalnie przez bezpośrednich przełożonych. Zabiegałem też o wydzielenie w budżecie funduszu awansowego dla nienauczycieli akademickich (może uda się osiągnąć jeszcze w czerwcu lub lipcu). Fundusz ten służyłby na podwyżki płac w związku z awansowaniem pracowników, doksztalcaniem, zwiększonymi obowiązkami itp.

Poprawiono strukturę płac w grupie nauczycieli akademickich. Przyjmując wskaźnik płac asystenta jako 1, wskaźnik pozostałych nauczycieli akademickich w 1996 r.

Koniec kadencji

wynosił: dla profesora zwyczajnego – 2,03, dla profesora nadzwyczajnego z tytułem naukowym – 1,71, dla profesora nadzwyczajnego ze stopniem doktora hab. – 1,5, dla doktora – 1,16, dla pozostałych – 0,94. W 1999 r. wynosi on odpowiednio: dla prof. zwycz. – 2,41, dla prof. nadzw. z tytułem – 2,15, dla prof. nadzw. ze stopniem dra hab. – 1,84, dla doktora – 1,24, dla pozostałych – 0,96.

Środki na ten cel wygospodarowano głównie poprzez likwidację tzw. drugich etatów, finansowanych z budżetu. Od 1997 r. osoby takie są opłacane ze środków pozabudżetowych danej jednostki, która zatrudnia profesorów na drugim etacie.

Miwanse

Przytoczę teraz przykłady dalszych ważniejszych dokonań w okresie kadencji. W zakresie rozwoju naukowego, który był priorytetowym kierunkiem działalności, przygotowano i wysłano do CK wnioski w sprawach:

- Doktoryzowania z językoznawstwa – uzyskano uprawnienia w 1998 r.
- Doktoryzowania z politologii – wysłano w grudniu 1998 r.
- Habilitowania z historii – w czerwcu będzie opiniował Senat.

W rankingu KBN kategorię uzyskały lub podwyższyły:

- Instytut Biologii – z C do B (obecnie III)
- Katedra Ekologii i Ochrony Środowiska – kategorię III (dawna B)
- Wydział Zarządzania i Administracji – z D do C (obecnie IV).

W ciągu trzech lat liczba samodzielnych pracowników naukowych zwiększyła się o 41 (bez Filii), w tym: tytuł naukowy profesora uzyskało 7 osób, stopień doktora habilitowanego – 14, zatrudniono z zewnątrz samodzielnych pracowników – 27, stopień doktora uzyskało 50 osób. Z różnych przyczyn (emerytury, odejście do innej uczelni, śmierć) odeszło 14 pracowników samodzielnych.

Wszczęto prace związane ze zmianą nazwy Uczelni na „akademia”. Wszystkie prace przygotowawcze zostały wykonane, czekamy na proces legislacyjny w Sejmie.

Dla studentów

W zakresie dydaktyki też były osiągnięcia. Uruchomiono nowe kierunki studiów:

- Filologia angielska i germańska – licencjat, prace zapoczątkowane w poprzedniej kadencji
- Ekonomia – licencjat na Wydz. Zarządzania i Administracji
- Wychowanie plastyczne – studia magisterskie na Wydz. Pedagogicznym (wniosek wysłany do MEN).

Poprawiono stosunek studentów studiów dziennych do zaocznych i wieczorowych. W 1996 r. studenci studiów dziennych stanowili 31,6 procent, w 1999 – 36 procent ogółu studentów (bez studiów podyplomowych).

Budowy, remonty

Oddano do użytku główny gmach Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Prace budowlane i wykończeniowe udało się przyspieszyć dzięki zaciągniętej w 1997 r. wysokiej pożyczce z banku. Została całkowicie spłacona przez MEN do 30 grudnia 1997 r. Element D tej inwestycji zostanie oddany do użytku z końcem 1999 r.

Zdecydowanie poprawiły się warunki lokalowe Wydziału Humanistycznego i Biblioteki Głównej po przejęciu pomieszczeń po Instytucie Fizyki.

Wykonano kapitalny remont budynku typu „Zębiec” dla potrzeb Wydziału Zarządzania i Administracji.

Uzyskano zgodę MEN na wznowienie inwestycji pod nazwą Dom Studenta (ze stołówką i mieszkaniami) na fundamentach przy ul. Konopnickiej. W 1999 r. wykonywana jest dokumentacja techniczna tej inwestycji.

Rozpoczęto prace projektowe nowego obiektu przy ul. Konopnickiej dla potrzeb Wydziału Zarządzania i Administracji.

Na własność

W ciągu 1998 i 1999 r. Uczelnia uzyskała prawo własności gruntów i obiektów przy ul. Krakowskiej – Wydział Pedagogiczny, przy ul. Chęcińskiej – Instytut Chemii, przy ul. Śląskiej – domy studenta, przy ul. Konopnickiej – 7,5 ha grunt, przy ul. Leśnej – Wydział Humanistyczny. W większości przypadków były to sprawy bardzo trudne do załatwienia.

W poprzednich kadencjach Uczelnia uzyskała własność przy ul. Żeromskiego – Rektorat i Instytut Historii i przy ul. Konopnickiej 15 – Wydział Matematyczno-Przyrodniczy.

Pozostały do przejęcia jedynie grunty i obiekty będące własnością gminy Kielce, a użytkowane przez Uczelnię. Sytuacja panująca w Urzędzie Miasta w minionych latach uniemożliwiała załatwienie tych spraw.

Zmieniono dzierżawcę placu przy ul. Leśnej, dzięki czemu roczny dochód wzrósł z do.

Komputery

W mijającej kadencji zostały stworzone podstawy organizacyjne, umożliwiające skoordynowane realizowanie programu komputeryzacji Uczelni, tworząc Uczelniane Centrum Informatyczne. Zapewnione zostało finansowanie programu komputeryzacji poprzez przeznaczanie na ten cel 3 procent wpływów ze środków pozabudżetowych. Wprowadzenie tych rozwiązań umożliwiło z kolei otrzymanie stałego dofinansowania z KBN na rozwój uczelnianej sieci komputerowej na poziomie powyżej 200 tys. PLN rocznie

Koniec kadencji

oraz dofinansowanie miejskiej sieci komputerowej KIEL-MAN, umożliwiające połączenia światłowodowe obiektów WSP i Politechniki Świętokrzyskiej.

W pierwszym etapie realizacji programu utworzony został Uczelniany Węzeł Komputerowy, zainstalowane okablowanie strukturalne w obiektach przy ul. Konopnickiej oraz przy ul. Żeromskiego, włączono do sieci komputerowej wszystkie jednostki Uczelni, skomputeryzowano oraz przeszkolono znaczną część administracji. W bieżącym roku dofinansowaniem objęty został zakup systemu obsługi Biblioteki Głównej – system ALEPH, wartość 150 tys. PLN. Prowadzona jest dalsza komputeryzacja administracji oraz wykonanie okablowania w pozostałych obiektach Uczelni. Planowany jest zakup oprogramowania dla dziekanatów i administracji (wartość około 120 tys. PLN).

Tyle najważniejszych, suchych faktów. Jest to efekt zaangażowania wielu osób: dyrektorów instytutów, dziekanów, administracji Uczelni. Podejmowaniu wielu trudnych problemów sprzyjała wzorcowa współpraca rektora i Senatu. Ogromna jest w tym również zasługa wielu komórek administracji z dyrektorem administracyjnym na czele.

Wszystkim tym osobom składam gorące i serdeczne podziękowania. Na szczególne podkreślenie zasługuje praca senackich komisji. Mają one ogromny wkład w dzieło porządkowania gospodarki Uczelni, inspirowały wiele rozwiązań, opiniowały i poprawiały projekty wielu zarządzeń rektora i uchwał Senatu. Przewodniczącym i członkom komisji składam serdeczne podziękowania.

Dziękuję swoim najbliższym Współpracownikom – Prorektorom. Mam wielką satysfakcję, że mogłem bezpośrednio współpracować z osobami całkowicie oddanymi sprawom Uczelni, przy czym pracowaliśmy w zmniejszonym składzie.

Dziękuję związkowi zawodowemu, ich przewodniczącym, za szczere, czasami gorące dyskusje, ale zawsze nacechowane dobrem pracowników Uczelni.

Pragnę również zaznaczyć, że w ciągu całej kadencji spotykałem się z ogromną życzliwością, zrozumieniem, gotowością niesienia pomocy ze strony bardzo wielu osób – pracowników naszej Uczelni. Kontakty te, stosunek do mojej osoby, dodawały mi energii i zapału do podejmowania kolejnych przedsięwzięć. Dziękuję za to wszystko. Wiele tych osobistych kontaktów, rozmów, pozostanie w mojej pamięci na wiele lat.

Składam gorące i serdeczne gratulacje nowo wybranym Władzom Uczelni na czele z JM Rektorem. Życzę dużo sukcesów, pełnej satysfakcji z podejmowanych przedsięwzięć, zrozumienia i dobrej współpracy z całą społecznością akademicką.

Słowo o wyborach

Na zakończenie niech mi wolno będzie podzielić się refleksjami z przebiegu wyborów władz rektorskich w naszej Uczelni. Wybory to bardzo ważne wydarzenie w życiu szkoły wyższej, które jest wykładnikiem dojrzałości i akademickości środowiska, wyboru najważniejszych programów zapewniających stały postęp. Nie mogą zaś legitymować wcześniejszych porozumień.

Spotykam się ze strony wielu Pracowników z pytaniami w rodzaju: co było przyczyną, że Senat nie udzielił mi zaufania na następną kadencję? W moim przekonaniu są równe tego powody i jeden z nich – najwyraźniejszy – nie przyjąłem propozycji poparcia mojej osoby w wyborach, jeżeli.... Odpowiedziałem negatywnie i nie żałuję tego. Są wartości, które nie mają ceny. Rektor nie może być zakładnikiem określonych grup, uczestniczyć w układach. Wyobraźmy sobie, jaka byłaby rola i jak przebiegałyby wybory, gdyby kandydaci na rektorów otrzymywali więcej tego rodzaju propozycji.

Według tego samego scenariusza, także skutecznie, przebiegały wybory w 1993 roku. Nie jest to dobra tradycja, należy z nią bezwzględnie zerwać.

Co dalej?

Nie miałem nigdy problemu z nadmiarem wolnego czasu. Przegrałem wybory w Uczelni, ale w tym samym czasie w tajnych ogólnopolskich głosowaniach zostałem wybrany:

- na członka Komitetu Botaniki PAN (III kadencja)
- na członka Komitetu Ochrony Przyrody PAN (po trzyletniej przerwie – IV kadencja)
- na członka Rady Naukowej Instytutu Botaniki PAN w Krakowie (III kadencja).

Zostałem powołany na nową kadencję członkiem Komitetów Redakcyjnych czterech czasopism o charakterze międzynarodowym i ogólnopolskim, a mianowicie: „Fragmenta Floristica et Geobotanica”, „Acta Mycologica”, „Monographiae Botanicae”, „Wiadomości Botaniczne”. W 1998 r. zakończyła się druga moja kadencja jako wiceprezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Botanicznego. Statut nie zezwala na dalsze piastowanie tej funkcji, ale społeczność polskich botaników powierzyła mi obowiązki przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej PTB.

Pomijam tu wiele obowiązków, które pełnię w naszym regionie. Wreszcie praca naukowa. Wspólnie z Koleżanką z Uniwersytetu Łódzkiego w bieżącym roku złożyliśmy wniosek o grant KBN (do dziś brakuje oficjalnego potwierdzenia, nieoficjalnie wiem, że został on przyznany). Pracy więc nie zabraknie, oby starczyło sił.

Prof. zw. dr hab. Stanisław Cieśliński

**20 lat temu w budynku WSP
zaplanowano klimatyzację**

Skromny budżet uczelni

Do oddania budynku przy ul. Konopnickiej kielecka Wyższa Szkoła Pedagogiczna potrzebuje ok. 2 mln zł. Taki jest koszt zainstalowania tam wentylacji i klimatyzacji. /.../

WSP ma wiele pilniejszych spraw do załatwienia, niż zakładanie kosztownej klimatyzacji. Tuż obok stoją fundamenty dawnego hotelu asystenta. Dokumentacja na wykonanie tego obiektu jest nieważna, ale MEN wyraziło zgodę i będzie finansować wzniesienie akademika. Władze uczelni liczą na wsparcie budowy przez powiaty, bo to młodzież z terenu korzysta z miejsc w akademikach. Nowy dom studencki powinien być gotowy za 2-3 lata, będzie w nim mieszkać ok. 400 osób. /.../

– Ekonomię już przenieśliśmy do budynku przy ul. Konopnickiej, rozgłaszając wynajmowany od „Iskry” budynek przy Mielczarskiego – mówi rektor. – Udało się nam za środki własne wyremontować pawilon przy ul. Konopnickiej i tam przenieśliśmy się już w maju politologia. Planujemy budowę wydziału ekonomicznego.

Władze WSP nie postanowiły co będzie z pawilonem zajmowanym obecnie przez Wyższą Szkołę Ubezpieczeń (dawna matematyka). Być może zostaną do niej przeniesieni studenci zarządzania, co uwolni uczelnię od płacenia czynszu za budynek „Iskry”. /.../

Miasto przekazało uczelni niewielką działkę przy ul. Krakowskiej na dobudowanie pawilonu przy Wydziale Pedagogicznym. Budowę tę szkoła będzie prowadzić własnymi siłami. Dodatkowe pomieszczenia dla największego wydziału są po prostu konieczne.

Lidia Cichocka

Słowo Ludu nr 86, 14.04.1999

**136 zł za miesiąc studiowania
Płacić będą wszyscy**

Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało projekt nowej ustawy o szkołach wyższych zakładający, że wszyscy studenci płacić będą niewielki ryczałt za naukę. /.../

Prorektor WSP prof. Regina Renz: - Projekt znam tylko z mediów i trudno mi się na tej podstawie wypowiadać. Nie mam pewności czy proponowana 10-proc. opłata jest miesięczna, czy dotyczy wszystkich studentów, zastępując dotychczasowe czesne. Jeśli tak, byłby to układ dla szkoły niekorzystny. Nasze wpływy byłyby mniejsze, bo studentów zaocznych mamy dwa razy tyle co dziennych. /.../

Nie bardzo rozumiem co będzie jeśli okaże się, że student nie ma pieniędzy na wnoszenie opłat za egzaminy – nie będzie wtedy klasyfikowany? Już teraz pomoc socjalna dla studentów jest symboliczna, a o jej wzroście nie się nie mówi. Tymczasem powinny być stypendia wyrównujące szanse dzieci ze wsi i małych miasteczek. /.../

(Lid)

Słowo Ludu nr 105, 8-9.05.1999

**Studenci jeszcze rządzą Kielcami
i Radomiem**

Juwenalia to przeżytek?

/.../ Wczoraj już z daleka było słychać, że przed kieleckim ratuszem bawi się studencka brać. Skandowane hasła i wesołe śpiewy reklamowały organizatorów – cztery kieleckie wyższe uczelnie.

Żacy wykazali wiele przemyślności, zwłaszcza jeśli chodzi o strój. Hitem tegorocznych juwenaliów niewątpliwie były farbowane włosy, tak u panów, jak u pań. Podobnie rzecz się miała z malowanymi buziami i kolorowymi przebraniami. Studenci bawiliby się zapewne świetnie przed ratuszem, gdyby nie fakt, że ich przyśpiewki skutecznie były tłumione

przez ogłuszającą muzykę dudniącą z głośników, które na początku korowodu jeszcze działały. /.../

Śmiało można powiedzieć, że kieleckie juwenalia są coraz słabsze. Choć w mieście nowe uczelnie pojawiają się jak grzyby po deszczu, liczba studentów wciąż wzrasta, to nijak nie przekłada się to na aktywność żaków, hojność uczelni i sponsorów.

Sylvia Bławat

Echo Dnia nr 105, 8-9.05.1999

Korowód jak tęcza

Ponad tysiąc studentów kieleckich uczelni przemaszerowało ulicami miasta w kolorowym korowodzie, zorganizowanym w ramach Studenckiej Wiosny Kulturalnej „Juwenalia ‘99”. Młodzież odebrała z rąk prezydenta Włodzimierza Stępnia symboliczny klucz do bram miasta.

W korowodzie najliczniej reprezentowane były już tradycyjnie WSP i Politechnika Św. Nie zabrakło też transparentów Wyższej Szkoły Ubezpieczeń i Wyższej Szkoły Handlowej. Na czele szła orkiestra dęta, a tuż za nią trzech lotników w styropianowych samolotach. /.../

Katarzyna Sarnat

Słowo Ludu nr 105, 8-9.05.1999

„Juwenalia ‘99” dobiegły końca

Pięć dni szaleństwa

Kilkanaście tysięcy studentów bawiło się podczas festynów, koncertów i zawodów, zorganizowanych w ramach tegorocznej Studenckiej Wiosny Kulturalnej „Juwenalia ‘99”. Przez blisko pięć dni miasteczka studenckie żyły juwenaliowymi imprezami. /.../

Katarzyna Sarnat

Słowo Ludu nr 107, 11.05.1999

Pieniądzy na tegoroczną Studencką Wiosnę Kulturalną jest o połowę mniej niż w ubiegłym roku **Kielce w rękach studentów**

Juwenalia '99 śmiało można uznać za rozpoczęte. Wczoraj bowiem odbyły się pierwsze imprezy Studenckiej Wiosny Kulturalnej. Program tejże będzie w tym roku znacznie uboższy, choć wśród organizatorów są cztery kieleckie uczelnie. Za to gotówki na organizację Juwenaliów jest o połowę mniej niż w ubiegłym roku. Nawet gdyby doliczyć 10 tysięcy złotych, które studentom obiecał prezydent Kielc. Na obietnicy poprzestał...

Cztery kieleckie uczelnie: Politechnika Świętokrzyska, WSP, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa i Wyższa Szkoła Handlowa solidarnie zorganizowały tegoroczną Studencką Wiosnę Kulturalną. Dwie pierwsze dały na ten cel po 15 tysięcy złotych, WSU – 12 tysięcy, WSH – 8 tysięcy. /.../

Sylvia Bławat

Echo Dnia nr 104, 7.05.1999

Ewa jest najmilsza

Najmilszą studentką w Kielcach została Ewa Wiśniewska z Wyższej Szkoły Pedagogicznej, wybrana podczas imprezy w Kieleckim Centrum Kultury. Wicenajmilszymi zostały Anna Nowak z Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji i Agata Padło z Politechniki Świętokrzyskiej. Nagrodę specjalną przyznano Kasi Śmietanie z WSP. /.../

/WiDa/

Echo Dnia nr 104, 7.05.1999

Nowe prawo o szkolnictwie wyższym

Student zapłaci

Wedle projektu nowego prawa o szkolnictwie wyższym od następnego roku akademickiego każdy student uczelni państwowej, bez względu na rodzaj studiów, będzie musiał płacić

czesne w wysokości około 136 złotych miesięcznie. Ten sam projekt zakłada, że podjęcie dodatkowej pracy przez pracownika uczelni wymagać będzie zgody rektora. Czyżby walka z „wiełoetatością”? /.../

– Czy odpłatność za studia dzienne w uczelniach państwowych to dobry pomysł? Nie. Do tej pory trzeba było płacić za studia zaoczne i wieczorowe, ale ich słuchacze na ogół równocześnie zarabiali na swoje utrzymanie, więc łatwiej im było uiścić chesne. Bezpłatne studia dzienne (nie pozwalające pracować ze względu chociażby na mnogość zajęć) dawały szansę tym, których nie stać na naukę na przykład w uczelniach prywatnych. Raport ONZ już wskazuje, że w Polsce tylko co 120 dziecko wiejskie idzie na studia. Jeżeli dodatkowo trzeba będzie za to płacić, zostanie odcięta droga do wykształcenia dla młodzieży uboższej, a nawet średniozamożnej – komentuje prof. Regina Renz, prorektor kieleckiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. – Tym bardziej że system stypendialny jest mizerny, tak jak kwoty stypendiów, a szeroko reklamowane kredyty dla studentów nie są dostępne dla tych, którzy rzeczywiście ich potrzebują. /.../

Sylvia Bławat

Echo Dnia nr 108, 12.05.1999

Dwie uczelnie według wojewody

Wojewoda świętokrzyski, Wojciech Lubawski, po spotkaniu z rektorami WSP i Politechniki Świętokrzyskiej stwierdził, że w Kielcach powinny istnieć dwie odrębne uczelnie.

– Zaprosiłem rektorów, by wyrobić sobie zdanie na temat rozwoju kieleckiego środowiska akademickiego – powiedział wojewoda po spotkaniu z rektorami: prof. Henrykiem Frąckiewiczem (PŚ), prof. Stanisławem Cieślińskim i rektorem-elektą prof. Adamem Massalskim (WSP). –

Upewniłem się, że istnieją niewielkie szanse na połączenie obu szkół w uniwersytet. W dotychczasowych rozmowach pomijany był aspekt ludzki: tradycje i przyzwyczajenia.

Zdaniem wojewody, w sytuacji gdy nie ma wewnętrznej zgody na łączenie, rozsądniejsze jest rozwijanie politechniki i WSP oddzielnie, zwłaszcza, że tej ostatniej niewiele brakuje do awansu. Połączenie wysiłków WSP, władz samorządowych i wojewody, być może mariaż z Seminarium Duchownym, ułatwiłoby ten proces. Niestety, wojewoda nie dysponuje pieniędzmi, więc więcej do powiedzenia będą miały władze samorządowe.

– Nie sądzę jednak, by w grę wchodziły zawrotne sumy, może kilka mieszkań. Władze WSP obiecały przygotować projekt przekształcenia uczelni w uniwersytet, wtedy będziemy mogli zorientować się, jakie są potrzeby. Ja obiecuję pomoc w Ministerstwie Edukacji. Wszystkim powinno zależeć na rozwijaniu uczelni – stwierdził Wojciech Lubawski.

Lidia Cichocka

Słowo Ludu nr 114, 19.05.1999

Ranking szkół wyższych 1999 **Równanie w górę**

Wyższe szkoły pedagogiczne:
punkty (maks. 100)

1. WSPS w Warszawie	87,0
2. WSP w Krakowie	86,0
3. WSP w Bydgoszczy	84,5
4. WSP w Rzeszowie	83,5
5. WSP w Kielcach	83,0
6. WSP w Zielonej Górze	81,0
6. WSP w Olsztynie	81,0
7. WSP w Częstochowie	78,0
8. WSP w Słupsku	76,5

WPROST nr 22, 30.05.1999

Skróty pochodzą od redakcji.

O wulgarności językowej

Z wulgaryzmami w języku jest jak z piegami na buzi - pojawiają się samoistnie, są odwieczną przypadłością ludzkiego ciała, nikt ich nie pragnie, niektórym z nimi do twarzy; starania o to, by się ich pozbyć, nie dają pożądaných efektów, a najczęściej psują urodę.

W słownictwie każdego żywego języka jest grupa wyrazów określanych przez językoznawców terminami: „wulgaryzmy”, „obscena”, „pornofemizmy”. W języku potocznym używamy kilku prostszych określeń, między innymi: „wyrazy sprośne”, „te słowa”, „słowa powszechnie uważane za nieprzystojne i obraźliwe”.

Istota wulgarności

Socjologowie i socjologowie języka (socjologia języka to obecnie modny, popularny na Zachodzie dział językoznawstwa) zauważają, że słowa, jeżeli mają wiernie opisywać ludzką rzeczywistość, muszą się dzielić na te, które wyrażają pozytywne treści, oraz te, które wskazują rzeczy, zjawiska i postawy uważane za nieestetyczne, wstydlive, wulgarne.

Język to zwierciadło życia i obraz otaczającego nas świata. W języku, jak w lustrze, tworzone są odbicia wszystkiego, co przed nim staje. Na języku piętno wyciska nie tylko to, co śliczne, lecz i to, czego widok budzi obrzydzenie. Życie nie trwa w bajkowej krainie wśród pachnących kwiatów i klaskających słowików oraz według wymarzonych praw. Natura

człowieka, tak jak natura każdej żywej istoty, ma atrybut natury świata - dysponuje siłą budowania i siłą niszczenia. Dobro i zło, piękno i brzydota, rodzenie się i śmierć, rozkwit i upadek - oto harmonia, której częścią jesteśmy.

Język, w którym są wyłącznie ładne słowa - to język fałszywy, martwy, język nie z tej ziemi i język istoty niepodobnej do człowieka.



Wulgaryzmy - też słowa

Ludzie popularyzujący sztuczny język esperanto uświadomili sobie poniewczasie fakt niedostosowania tego języka do życia. Przedstawiciele różnych nacji ze wszystkich kontynentów posługiwali się językiem wymyślonym przez Ludwika Zamenhafa nie tylko podczas uroczystych wystąpień, recytacji i rozmów na poważne tematy. Mówili po esperancu również w trakcie wspólnych wesołych zabaw, kularowych spotkań przy suto zastawionym stole, gdzie nierzadko, jak wiadomo, dochodzi do

ostrej wymiany zdań. I co się wtedy okazywało? Że w ich sztucznym języku brakuje słów, którymi mogą wyrażać swoje negatywne odczucia i nazywać rzeczy po imieniu. Na Międzynarodowym Kongresie Esperantystów, w roku 1972, w język esperanto tchnięto zatem ducha, ożywiono go: wymyślono kilkadziesiąt przekleństw i słów powszechnie uważanych za obraźliwe.

Proszę mnie nie posadzać o to, że chwale, gloryfikuję czy zalecam wulgarność. Daję świadectwo prawdzie. Występuję w roli biologa, który czuje się w obowiązku przedstawienia w jednakowym stopniu rzetelnego opisu zachwycającej roślinki i cuchnącego ścierwa.

Wulgarność wulgarności nierówna. To samo słowo w jednej sytuacji i w ustach jednego człowieka jest oczywistą obrazą i świadectwem braku kultury. Ktoś inny, w odmiennych okolicznościach używający tego samego słowa, nie zasługuje na potępienie; dowodzi inteligencji i wrażliwości językowej.

Przekleństwa

Przekleństwa były, są i będą. Jeżeli przeklinamy, to róbmy to tak, by nie zrażać ludzi do siebie, nikomu nie dawać podstaw do oburzenia. Tę swoistą funkcję przekleństw dobrze rozumiał Sienkiewicz, który doszedł do wniosku, że Zagłoba, tak barwna postać, bohater jego „Trylogii”, musi przeklinać. Długo się zastanawiał, aż w końcu po kilku dniach wymyślił: „Całuj psa w podogonie!”

Janusz Wróblewski

Spotkania u pedagogów

Z inicjatywy Dziekana Wydziału Pedagogicznego prof. dra hab. Waldemara Dutkiewicza i prof. dra hab. Andrzeja Bogaja odbywają się cykliczne wykłady najwybitniejszych polskich uczonych reprezentujących różne dyscypliny pedagogiki.

Prof. dr hab. Henryka Kwiatkowska (UW) w dniu 15 kwietnia wygłosiła wykład na temat „Kształcenia nauczycieli w Polsce dla potrzeb reformy”, a w tydzień później prof. dr hab. Aleksander Nalaskowski (UMK Toruń) przedstawił „Pedagogikę w wirówce płci”.

Kolejnym wykładowcą była prof. dr hab. Krystyna Duraj-Nowakowa z bratniej WSP im. KEN w Krakowie, która zajęła się problemami pedeutologicznymi w kontekście realizowanej reformy systemu edukacji narodowej w Polsce.

Na najbliższy okres zaplanowane zostały wystąpienia profesorów: Lecha Witkowskiego (UMK Toruń) i Zbigniewa Kwiecińskiego (UAM Poznań).

Spotkania te cieszą się dużym zainteresowaniem studentów i pracowników naukowych Wydziału Pedagogicznego, gdyż pozwalają poznać bliżej poglądy czołowych polskich pedagogów na drogi rozwoju nauk pedagogicznych w Polsce i współczesnym świecie, a także możliwości zastosowania różnych koncepcji teoretycznych w praktyce.

Stanisław Majewski

MIESZKANIE DLA STUDENTA

Uczelnia dysponuje 4 domami studenta oraz 42 miejscami w Hotelu Asystenta w Kielcach i 2 domami studenta w Piotrkowie Trybunalskim. Łącznie jest to 1647 miejsc, co zaspokaja 53 procent potrzeb.

Odpłatność studentów za miejsce w domu studenta wynosi obecnie (od 1 kwietnia 1999) 140 zł, a pełny koszt utrzymania jednego miejsca wynosi 220 zł (różnica jest pokrywana z funduszy pomocy materialnej).

Z uwagi na dużą liczbę studentów, którzy nie otrzymali akademika z powodu braku miejsc, przywrócono tzw. „legalnego waleta”. Od października 1998 r. z tej formy zakwaterowania skorzystało 23 studentów.

FAMA do remontu

W czasie wakacji przewiduje się wykonanie remontów w domach studenta w Kielcach. Ponieważ kwota, jaka jest przewidziana na remonty, jest za mała (315.190 zł) w stosunku do potrzeb, przesunięto część funduszy ze środków przeznaczonych na pozostałe formy pomocy materialnej (kwotę 300.000 zł), co tylko częściowo zaspokaja potrzeby, gdyż remontem kapitalnym powinny być objęte oba domy studenta przy ul. Śląskiej.

Z uwagi na szczupłe środki będzie remontowany akademik FAMA. Remont obejmuje: modernizację pomieszczeń sanitarnych i socjalnych, wymianę meblościanek na ścianki działowe. Zabrakło pieniędzy, aby wykonać wymianę ślusarki metalowej zewnętrznej okiennej oraz zrealizować zalecenia straży pożarnej (wydzielenie

klatek schodowych i inne).

Podobny remont powinien być wykonany w akademiku MELODIA, ale zostanie przeprowadzony dopiero w przyszłym roku.

Koniec problemów?

Ciesz się fakt, iż wreszcie ruszy budowa nowego domu studenta przy ul. Konopnickiej. Akademik ten tylko częściowo rozwiąże problemy z zakwaterowaniem, gdyż docelowo może tam mieszkać około 400 studentów, a potrzeby są o wiele większe, zwłaszcza, że z roku na rok zwiększa się liczba studentów, a baza lokalowa pozostaje niezmienna od lat.

Ponieważ budowa ta będzie finansowana również z odpłatności za studia zaoczne, na parterze przewidziane są pokoje dla studentów zaocznych. Znajdzie tam również miejsce druga, choć o wiele mniejsza, stołówka, jak również zostanie przeniesiony Klub Studencki WSPAK, a DS MELODIA odzyska swoją świetlicę.

Liczba miejsc w domach studenta w Kielcach	
FAMA	– 280
MELODIA	– 270
PROTON	– 306
MIMOZA	– 303
HOTEL ASYSTENTA	– 42

REGULAMIN

rozdziału miejsc

w domach studenta (Wyciąg)

Miejsca w Domu Studenta przyznaje Dziekan w porozumieniu z Wydziałową Radą Samorządu Studenckiego.

Komisja przyznaje punkty w oparciu o dane zawarte w podaniu, biorąc pod uwagę następujące kryteria:

a) dochód miesięczny brutto przypadający na jedną osobę za okres: listopad, grudzień poprzedniego roku i styczeń bieżącego roku lub za ostatni miesiąc,

b) odległość od stałego miejsca zamieszkania,

c) dodatkowe motywacje (wyniki w nauce, działalność społeczna, półsieroty, studium lub uczące się w szkołach dziennych państwowych roduństwo, zdarzenia losowe).

3. Komisja sporządza listę studentów według liczby punktów od największej do najmniejszej (pomniejszając o punkty negatywne).

4. Sieroty zupełne oraz wychowankowie Domów Dziecka znajdują się na pierwszym miejscu listy.

5. Warunkowa lista studentów, którym zostało przyznane miejsce w Domu Studenta, zostanie wywieszona do dnia 30 czerwca.

Studenty mieszkający w Domu Studenta w danym roku akademickim, którzy do 15 lipca bieżącego roku nie dostarczą Zaświadczenia z Domu Studenta, będą z tej listy wykreśleni.

6. Odwołania od decyzji Komisji w sprawie rozdziału miejsc w Domu Studenta rozpatruje Prorektor ds. studenckich w porozumieniu z Uczelnianą Radą Samorządu Studenckiego.

7. Odwołania od decyzji Komisji można składać w nieprzekraczalnym terminie:

- do 15 lipca (lata II - V),

- do 30 sierpnia (lata I)

do Uczelnianej Komisji Odwoławczej w Dziale Spraw Studenckich, ul. Żeromskiego 5, pok. 11. Do podania należy dołączyć:

a) zaświadczenie z Domu Studenta (dotyczy tylko mieszkańców DS),

b) aktualne zaświadczenia o dochodach (za ostatni miesiąc),

c) zaświadczenie potwierdzające, że roduństwo pobiera naukę. Zaświadczenia zostają zwrócone studentowi, dlatego należy okazać oryginał.

8. Uczelniana Komisja Odwoławcza nie musi stosować się do kryteriów przyznawania miejsc w domu studenta zawartych w niniejszym regulaminie. Uwzględnić będzie udokumentowaną złą sytuację rodzinną i życiową każdego studenta, dlatego podania należy składać osobiście do Działu Spraw Studenckich.

9. Kierownik Domu Studenta wnioskuję do Uczelnianej Komisji Odwoławczej o przyznanie miejsca dla mieszkańca domu studenta, który spełnia następujące warunki: - terminowo opłaca akademik, przestrzega Regulamin Domu Studenta, pracuje społecznie na rzecz Domu Studenta, jest wzorowym mieszkańcem.

Uwaga!!!

Studenty, którzy ukończyli 26 lat i nie pozostają na wyłącznym utrzymaniu osoby podlegającej ubezpieczeniu zdrowotnemu oraz nie podlegają obowiązkowi tego ubezpieczenia z innego tytułu, powinni się zgłosić do Działu Spraw Studenckich, ul. Żeromskiego 5, p. 11, w celu zapisania się do Kasy Chorych.

Z ludźmi i książkami

Bibliotekoznawstwo nigdy nie należało w WSP w Kielcach do kierunków szczególnie obleganych przez młodzież, a tym samym popularnych. Zdarzały się jednak lata, kiedy około 8% stanowili kandydaci, którzy mogli się pochwalić świadectwami dojrzałości z „czerwonymi paskami”.

Jak jest dziś, jaka jest opinia studentów bibliotekoznawstwa o kierunku swoich studiów - oto pytanie, które stanowiło przedmiot badań niżej podpisanego. Odpowiedzi na nie starałem się uzyskać drogą ankiet, wywiadów i rozmów ze studentami. Z ankietami dotarłem w roku akademickim 1998/99 do wszystkich niemal studentów stacjonarnych i zaocznych Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa WSP w Kielcach, a więc do około 600 osób.

Z przeprowadzonych badań wynika, że studia bibliotekoznawcze są mocno sfeminizowane, bowiem 89% studiujących stanowią kobiety i tylko 11% mężczyźni.

Zdumiewać musi fakt, że wśród studentów studiów stacjonarnych 42% stanowią osoby pochodzenia robotniczego, 40,5% inteligenckiego, 9,5% chłopskiego i 8% pochodzenia, które trudno byłoby jednoznacznie określić. W tej grupie mieściły się osoby o pochodzeniu robotniczo-chłopskim, robotniczo-inteligenckim itp. Dziwić musi fakt małej stosunkowo liczby osób pochodzenia chłopskiego. Czy studia o tym profilu nie są popularne w środowiskach wiejskich?

Sądzić należy, iż przyczyną tego zjawiska – jak dopatrują się działacze PSL i uczeni pochodzenia wiejskiego – jest zubożenie wsi i spadek dochodów jej mieszkańców.

Interesujące są dane dotyczące wyboru kierunku studiów bibliotekoznawczych, co obrazuje tabela.

Rok studiów	Motywy wyboru kierunku studiów			
	zgodne z zainteresowaniami	pod wpływem rodziców	z konieczności	z innych przyczyn
I	61%	3%	28%	8%
II	30%	5%	55%	10%
III	19%	4%	73%	4%
IV	38%	11%	44%	1%
V	40%	-	60%	-
Średnia	38%	6%	51,5%	4,5%

Z tabeli wynika, że tylko 38% wybrało studia bibliotekoznawcze zgodne z własnymi zainteresowaniami. 6% pod wpływem sugestii rodziców, 4,5% z innych względów, zaś aż 51,5% z konieczności, ponieważ nie dostali się na inny kierunek studiów, bądź na inną uczelnię. Proporcje te uległy zmianie w roku akademickim 1998/99 w związku z wprowadzeniem specjalności dziennikarskiej, choć mariaż bibliotekoznawstwa z dziennikarstwem nie jest postrzegany przez bibliotekoznawców jako zjawisko pozytywne. Świa-

dectwem powyższej opinii jest zdanie Marcina Drzewieckiego, który w pracy *Edukacja bibliotekarzy 2001* napisał:

Autonomia wyższych uczelni pozwoliła też na mariaż organizacyjny (w praktyce odbija się to niekorzystnie na procesach bibliologicznych) bibliotekoznawstwa z dziennikarstwem, komunikacją społeczną, organizacją i zarządzaniem. Ta sytuacja wymaga pewnego uporządkowania.

Nie wdając się w dyskusje merytoryczne z oponentami zmian organizacyjnych w zakresie studiów bibliotekoznawczych pragnę zauważyć, że decyzja władz Uczelni o poszerzeniu specjalności studiów bibliotekoznawczych o specjalność dziennikarską wywarła wpływ zarówno na liczbę osób starających się o przyjęcie na studia, jak i na zgodność studiów z zainteresowaniami, czego potwierdzeniem są dane dotyczące liczby kandydatów wybierających specjalność dziennikarską.

Ponadto - jak wynika z tabeli - około 61% studentów I roku wybrało studia zgodne z zainteresowaniami, a tylko 28% z konieczności. Jest to zjawisko pozytywne, bowiem zgodność wybranego kierunku studiów z wyobrażeniami, marzeniami i zainteresowaniami warunkuje ich efektywność, decyduje o wynikach itd.

Zgoda inaczej rzecz się ma ze studentami studiów zaocznych. 61,5% biorących udział w badaniach respondentów podjęło studia zgodne ze swoimi zainteresowaniami, 20,5% z konieczności, zaś 15,4% z innych powodów. Czynniki decydującymi o wyborze studiów w przypadku studentów zaocznych było podjęcie pracy w bibliotekach publicznych, szkolnych i innych placówkach oświatowo - wychowawczych, a co za tym idzie konieczność uzupełnienia wykształcenia.

Gdyby obecnie studenci rozpoczęli studia, w zdecydowanej większości wybraliby ten kierunek; tak przynajmniej wynika z przeprowadzonych badań ankietowych. Obrazuje to tabela na następnej stronie.

Z badań wynika, że zdecydowana większość wybrałaby studia bibliotekoznawcze ponownie. Zdumiewać musi fakt, że nawet znaczny procent tych studentów, którzy studia na tym kierunku wybrali z konieczności, akceptuje je. Tylko 15,2% odpowiedziało, że nie wybrałoby ponownie tego kierunku, zaś 17% - i to spośród studentów I roku - nie miało określonego zdania. Warto zauważyć, że największy procent osób niezadowolonych z kierunku studiów stanowili studenci czwartego roku.

Z ludźmi i książkami

Rok studiów	Czy wybrałbym powtórnie bibliotekoznawstwo jako kierunek studiów		
	tak	nie	nie mam zdania
I	73%	10%	17%
II	90%	10%	-
III	89%	10,6%	-
IV	61%	39%	-
V	93,7%	6,3%	-
<i>Średnia</i>	<i>81,4%</i>	<i>15,2%</i>	<i>3,4%</i>

Spśród studentów zaocznych te same studia wybrałoby 82%, zaś 18% zdecydowałoby się na inny kierunek. Studenti, którzy pozytywnie ocenili swoją decyzję dotyczącą wyboru studiów, uzasadniali to tym, że:

- studia bibliotekoznawcze są studiami ogólnorozwojowymi, interdyscyplinarnymi,
- są studiami interesującymi (niektórzy ocenili je nawet jako studia pasjonujące), tylko część społeczeństwa, nie mająca pojęcia o roli biblioteki w społeczeństwie, ma błędne wyobrażenie o tym kierunku,
- zajmująca jest atmosfera studiów,
- są to studia wpływające na ogólny rozwój intelektualny.

Uzasadniając swoją decyzję, jedna ze studentek napisała:

Ze studiów jestem zadowolona, nie chciałabym teraz zmieniać kierunku; gdybym miała jeszcze jedną szansę, na pewno wybrałabym tę uczelnię.

Inna dodała:

Jestem zadowolona, gdyż kierunek ten okazał się ciekawszym, niż to początkowo sobie wyobrażałam.

O „wartości” kierunku, zdaniem niektórych, decyduje możliwość kontaktów z ludźmi i książkami.

Początkowo istotnie myślałam o zmianie kierunku. Lubię pracę z ludźmi, przebywanie z nimi, a jednocześnie książki to moja pasja. Ostatnio zainteresowały mnie ponadto możliwości, jakie stwarza praca z komputerem – napisała studentka III roku.

Najbardziej pozytywną wypowiedzią było zdanie jednej ze studentek trzeciego roku studiów stacjonarnych, która stwierdziła, że „popęłiłaby błąd, gdyby nie studiowała na tym kierunku”.

Niezadowoleni z wyboru kierunku podkreślali, że nie spełnia on ich oczekiwań, że brak jest perspektyw otrzymania pracy po ukończeniu studiów, a ponadto niskie są zarobki pracowników bibliotek i jest szalony rozdźwięk między teorią a praktyką.

Dopełnieniem powyższych opinii studentów jest ocena pracy Instytutu i możliwość rozwijania własnych zainteresowań. Respondenci podkreślali, że podoba im się atmosfera panująca na Uczelni (przyjemna, bezstresowa), ciekawie

prowadzone zajęcia, możliwość wyboru specjalizacji, różnorodność tematyki poruszanej na zajęciach, silne związanie studiów z książką, szeroki wachlarz przedmiotów humanistycznych, wielokierunkowość kształcenia.

Pewnej grupie nie podoba się jednak zbyt dużo teorii, mało zajęć praktycznych, słabe powiązanie teorii z życiem, zbyt mała liczba godzin przeznaczonych na informatykę, niewielkie możliwości wyboru lektoratów języków obcych i zbyt mała liczba godzin przeznaczonych na nie,

brak korelacji między przedmiotami, przeładowanie programu wiadomościami historycznymi, nieaktualna, przestarzała, nieprzydatna wiedza, mała możliwość wyboru specjalizacji. Podkreślano konieczność położenia nacisku na nowocześnieść.

W opiniach tych jest wiele rozbieżnych sądów. To co jednym się podoba i co uznają za pozytywne, innych razi i uważają to za negatywną stronę studiów bibliotekoznawczych. Zdecydowana większość ma zastrzeżenia do organizacji praktyk zawodowych, stanowiących integralną część akademickiego procesu dydaktyczno - wychowawczego w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Ich zdaniem praktyki są zbyt krótkie i organizowane w bibliotekach, których poziom nie gwarantuje należytej realizacji zadań nałożonych na placówki prowadzące praktyki.

Między zaleceniami władz centralnych a realizacją praktyk w terenie, zachodzą poważne dysproporcje, wynikające z ograniczonych środków finansowych. Studenci bibliotekoznawstwa winni bowiem odbywać praktyki w bibliotekach dużych ośrodków akademickich (w dobrze zorganizowanych bibliotekach szkół wyższych). Uczelnia nie może sobie jednak na to pozwolić ze względu na znaczne koszty (przejazdy, wyżywienie, noclegi, opłaty opiekunów praktyk). Stąd ograniczenie dni praktyk i praktyk wyjazdowych w ogóle. Studenci z konieczności odbywają więc praktyki w bibliotekach kieleckich. To budzi ich zastrzeżenia, ale takie rozwiązanie jest rzeczą konieczną.

Kazimierz Warda



Za kilkanaście (a nie jak chcą niektórzy – za kilka) miesięcy kończy się kolejny wiek, a zarazem zgodnie z obowiązującym u nas kalendarzem rozpocznie się, 1 stycznia 2001 roku, 3 tysiąclecie naszej ery. Czas przełomów zawsze skłaniał do refleksji, podsumowań, planów na przyszłość, choć tak naprawdę nic się nie kończy i nic nie zaczyna tego konkretnego dnia. Pretekst jednak pozostaje, skorzystam więc z niego i ja...

Książka

U PROGU NOWEGO TYSIĄCLECIA

Towarzyszy nam, zdawałoby się, od zawsze. Ma różną postać. Książką jest średniowieczny, ręcznie przepisywany foliał przykuty do łaawy potężnym łańcuchem, i miniaturka z ledwością trzymana w palcach, wykonana przez wydawcę – hobbystę, jakby po to tylko, by trafić do Księgi Guinness'a.

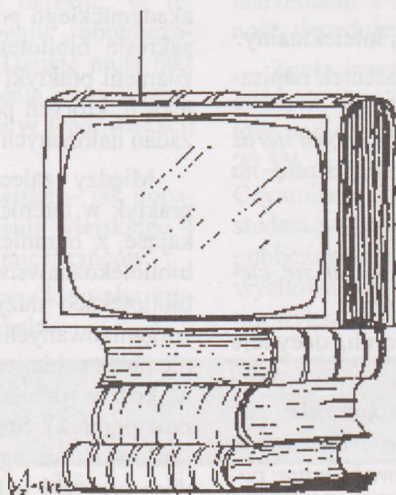
Datuje się, że książka w znanej nam dziś formie – kodeksu – powstała około roku 400. Wcześniej był zwój, gliniana i woskowa tabliczka, płyta kamienna. Postać końcową warunkował zawsze użyty materiał, m.in. papirus, pergamin, papier. W ciągu półtora tysiąclecia pierwotna forma „kodeksu” nie uległa zmianie. Ewolucja, której podlegał odpowiadała „duchowi czasów”.

Misterne iluminacje i jubilerskie oprawy wykonane z kości słoniowej, złota i srebra ozdobionego szlachetnymi kamieniami świadczyły niegdyś o bogactwie i społecznym prestiżu posiadacza. Jakże innym jest niewielkich rozmiarów tomik oprawiony w szary papier z szablonowo wykonaną ilustracją zawierającą patriotyczne wiersze lub wspomnienia uczestnika jednego z powstań, a przywieziony „zza kordonu” przez nieznanego emisariusza. To książka polska wieku XIX.

Duże bogactwo form wymusiły warunki XX wieku. Obok współczesnej książki luksusowej (określenie trochę niezgrabne) w domowych księgozbiorach znajdujemy nierzadko powielaczowe, wypełnione drobnym drukiem broszury „drugiego obiegu”, a czasami także wydawnictwa podziemne z okresu II wojny światowej lub książki – towarzyszki zesłania, będące na granicy zaczytania, z notat-

kami na marginesach układającymi się w odrębne dzieła.

Wiek XX to czas (przejściowego) deficytu książek i swego rodzaju nadmiaru, to czas profesjonalizmu wydawniczego i opanowania amatorszczyzny w tym zakresie, to czas barbarzyńskich zniszczeń i narodzin nowej formy książki. Przez analogię, a może raczej z braku innego określenia, nazwano ją książką elektroniczną. Entuzjaści twierdzą, że rozpoczęła się kolejna, po wprowadzeniu papieru i uruchomieniu prasy drukarskiej, rewolucja w tej dziedzinie.



Komputer PC, notebook, palmtop, CD-ROM, CD-R, sieci rozległe, poczta elektroniczna, WWW stanowią preludium. Zaawansowanymi badaniami objęty jest dziś e-ink (elektroniczny atrament), zaś na początku tego roku do sprzedaży dopuszczono SoftBook. Z wyglądu rzeczywiście przypomina książkę. Skórzana (może tylko skóropodobna) oprawa osłania ciekłokrystaliczny ekran, a umieszczone w obudowie przyciski umożliwiają „kartkowanie”, dodawanie notatek i zakładki. Całość zbliżona formatem do typowej „ósemki” waży około 1,3

kg i w pamięci podstawowej może przechowywać 1500 stron, zaś po rozszerzeniu nawet do 150 000. Do ładowania nowych tytułów ma wbudowany modem 33,6 Kb/s. Na razie tekst wygląda jak w zwykłej książce, gdyż z takowej został zeskanowany. Natomiast niewątpliwą wadą jest tu monochromatyczność pozwalająca na wyświetlanie jedynie czarnego tekstu na zielonym lub białym tle. Baterijne zasilanie wystarcza na około 20 godzin pracy urządzenia.

RocketBook ważący 0,56 kg czy Everybook z kolorowym wyświetlaczem LCD – to inne, konkurencyjne rozwiązania. Kwestią czasu zdaje się być zmniejszenie ciężaru, powiększenie pojemności, ujednolicenie standardów, podwyższenie rozdzielczości ekranów (obecna powoduje, że wyświetlany tekst czytamy około 25% wolniej niż tekst wydrukowany na papierze), obniżenie wciąż dość wysokiej ceny (ok. 300–1600 USD za sam „sprzęt”, dobierana indywidualnie literatura kupowana jest osobno).

Kwestią czasu jest także wprowadzenie książek – aparatów na nasz rodzimy rynek. Początkowo będą przedmiotem westchnień i marzeń, potem przyzwyczaimy się do ich obecności. Czy jednak rzeczywiście zastąpią tradycyjną książkę?

Coraz częstsze są głosy, że nie wystarczy zmiana samego zapisu i dodanie paru efektownych bajerów, że młode pokolenie potrzebuje krótkich, dynamicznych informacji, a uznawana dziś wielka literatura i opasłe tomy rozpraw naukowych wkrótce staną się przeżytkiem. Są tacy, co wskazują na potrzebę pisania tekstów wyłącznie do książki elektronicznej, które pozwolą wykorzystać interakcję pomiędzy nią a

czytelnikiem. Inaczej mówiąc, zamiast książki przyszedł nabywca może otrzymać fantazyjnie opakowaną grę.

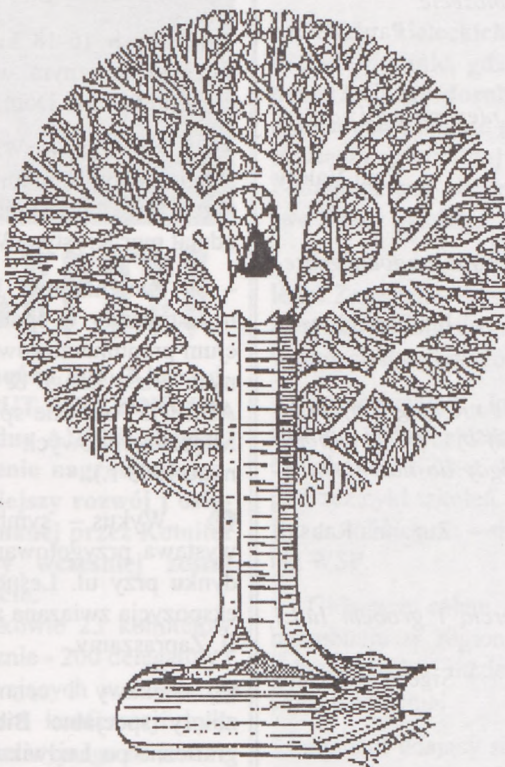
Na świecie (a szczególnie w Stanach Zjednoczonych) od kilku lat zwiększa się poparcie instytucji rządowych dla projektów związanych z elektronicznym zapisem i przechowywaniem książek. Przykładem może być zarówno Biblioteka Kongresu przechowująca setki tytułów w tej formie, jak i powstały w 1971 roku Projekt Gutenberg, w założeniach swoich przewidujący przeniesienie na cyfrowy nośnik dzieł literatury światowej, do których wygasły już prawa autorskie. Inną inicjatywą są firmy dochodowe działające na zasadzie dotychczasowych księgarń, tyle tylko, że poprzez Internet oferujące teksty elektroniczne. O ich rozmachu niech świadczy jeden tylko przykład – Barnes & Noble wspierająca RocketBook posiada swoim „składzie” około 630 000 tytułów.

Polskojęzyczne serwisy Internetowe są pod tym względem dużo skromniejsze i słabiej zorganizowane, ale pierwsze „jaskółki” już zawitały. Z braku miejsca zasygnalizuję tutaj tylko dwa, bardzo różne, adresy.

„Biblioteka sieciowa” wzorowana na angielskojęzycznym Projekcie Gutenberg powstała w roku 1997 i jest inicjatywą społeczną. Odwiedzając witrynę <http://biblioteka.sieciowa.to.jest.to> możemy on-line przeczytać około 150 tekstów, a część (względem których nie obowiązuje prawo autorskie) gratisowo, w postaci spakowanej popularnym „zipem”, skopiować na własny dysk. Dominuje literatura piękna, polska (m.in. wybrane utwory Jana Brzechwy, Zbigniewa Herberta, Marii Konopnickiej, Zygmunta Krasińskiego, Adama Mickiewicza, Cypriana Kamila Norwida, Henryka Sienkiewicza, Stanisława Ignacego Witkiewicza) i obca (np. Sofokles, Umberto Eco), choć są także teksty filozoficzne, naukowe i popularne oraz zbiór kodeksów.

Forma, nie siląca się na naśladownictwo postaci książkowej, jest do przyjęcia. Cieszy oczy prostota i elegancja (wejście „z ramkami”) opracowania graficznego, ale administratorzy

strony powinni popracować jeszcze nad wyeliminowaniem szeregu błędów merytorycznych i technicznych. I może trochę przyspieszyć tempo „gromadzenia” (poszukać sponsorów), jeżeli poważnie podchodzą do swoich deklaracji.



Przy innych, respekt budzi opracowanie Biblioteki Jagiellońskiej (ale czyż mogłoby być inaczej?). Idea przewodnią inicjatywy stało się zachowanie dla przyszłości, a jednocześnie szerokie udostępnianie zainteresowanym, współcześnie najcenniejszych i najciekawszych zbiorów tej szacownej Książnicy. Po wejściu na stronę

<http://www.bj.uj.edu.pl/indexp.html> wybieramy przycisk „Ze zbiorów”, a potem mamy do wyboru „Średniowieczne manuskrypty” albo „Skarby w BJ”. Spośród manuskryptów dostępny jest obecnie tylko jeden, Mikołaja Kopernika „De revolutionibus”. Trwają prace przy opracowaniu w podobny sposób „Kodeksu Baltazara Behema”. Na obraz całości składa się „Historia autografu”, „Krótki przegląd”, rzetelny, w języku polskim i łacińskim przedstawiony „Spis treści” oraz „Obrazy wszystkich stron manuskryptu”.

Chyba niewielu z nas, odwiedzających tę stronę, może liczyć na zapo-

znanie się z oryginałem, a jednak „przewracając” elektroniczne kartki, dokonując zbliżeń, nieodparcie nasuwa mi się porównanie, że to, co widzę, ma się tak do rzeczywistego rękopisu, jak manekin do żywego człowieka. Pod przyciskiem „Skarby w BJ” nie znajdziemy już naukowo opracowanych „reprintów” lecz galerię składającą się z kilkunastu fotografii opatrzonej króciutkim opisem. Poszczególne zdjęcia przedstawiają księgę, oprawę lub jedną z kart zawierającą ciekawy motyw.

Witryny te odwiedzić warto, a potem... sięgnąć na półkę po wydane już dzieło i – czując ciężar w rękach, a pod palcami fakturę papieru, wciągając w nozdrza zapach świeżej farby drukarskiej lub sędziwej starzyny – spokojnie zagłębić się w lekturze. Przyjmuję do wiadomości argumenty o łatwości przechowywania elektronicznych księgozbiorów i zwiększeniu ich dostępności (w polskich warunkach jest to wciąż argument demagogiczny), nie obce są mi nowinki z tej dziedziny. Mimo wszystko pozostanę wierna książce. I nie będzie to objaw wsteczności.

Polecam i polecać będę komputerowe bibliografie, inwentarze, dostępne poprzez Internet katalogi księgarskie, antykwaryczne i oczywiście biblioteczne. Korci mnie w tym miejscu, żeby popuścić trochę wodze fantazji.

Za „naście” lat może się okazać, że wzmiankowane wyżej katalogi przestaną się w katalog księgarski, antykwaryczny i centralny biblioteczny (może ogólnosiwiatowy?!). Bynajmniej nie z braku książek, a przeciwnie – dzięki uszanowaniu ich estetyki i roli w życiu człowieka, i skierowaniu na tę dziedzinę znacznie większych nakładów i twórczych, innowacyjnych sił wykorzystujących rosnące możliwości maszyn liczących. Mrzonka? Niby co? Centralny katalog? Czy to, że książka tradycyjna się ostanie?

Tematem na zupełnie inną bajkę są czasopisma, gazety, dokumenty życia społecznego itp. Tę poświęconą książkę zakończę małym wyborem aforyzmów o niej i jej dedykowanych (na następnej stronie).

Joanna Nowak



Książki nie mają właściwości róż; dlatego nie szukajmy wciąż najświeższych.

Francis de La Mothe Le Vayer



Książki! Kto was nie stracił, nie wie, czym jesteście. Kto was posiada, nie wie często, czym być możecie.

Paweł Hertz



Książki i człowiek mają tych samych nieprzyjaciół: ogień, wilgoć, robactwo, czas i własną treść.

Paul Valéry



Książki są jak ludzie, których wartości nie podobna rozemnać po stroju.

Jan Parandowski



Książki, których w odpowiednim czasie nie mogliśmy przeczytać, podobnie jak ludzie, których, gdy była po temu pora, nie umieliśmy ocenić i pokochać – nigdy do nas nie wracają.

Zuzanna Rabska



Spędzanie czasu bez książek jest śmiercią i grobem ludzi żyjących.

Siger z Brabantu



*Wodę czerpa przetakiem,
Kto bez książek chce być zakiem.*

Salomon Rysiński



*Pisał z księgi do książeczki...
Czy uczony?... to bez sprzeczki.*

Jan Nepomucen Kamiński



Nie ma książki tak złej, żeby nie przyniosła jakiego pożytku.

Caius Plinius Caecilius



*W książce to tylko znaleźć może człowiek..., co ma w sobie.
Każdy czyta i korzysta po swojemu...*

Józef Ignacy Kraszewski



*Można być mądrym nie przeczytawszy ani jednej książki,
wierząc zaś we wszystko, co jest napisane w książkach,
nie można nie być głupcem.*

Lew Tołstoj



*Książki nie są martwe, lecz jak stworzenia – przewrotne,
podstępne, nieżyczliwe..., obiecują więcej niż mogą...
Pozwalają ci nawet sądzić, że już bliski jesteś mądrości,
choć ty się tylko oddaliłeś od swojego prostego spokoju.
Szukasz jasności, a tymczasem mądrość ma wiele twarzy.*

Wiesław Myśliwski

Co nowego w bibliotece?

📖 Biblioteka Główna WSP dołączy do grona użytkowników nowego zintegrowanego komputerowego systemu bibliotecznego ALEPH. Zakończenie instalacji wdrażania zakupionego systemu przewiduje się na luty 2000 r.

📖 Pracownicy Biblioteki na konferencjach i seminariach:

– w dniach 16-18 kwietnia w VI Ogólnopolskim Forum Regionalistycznym w Kalwarii Zebrzydowskiej uczestniczyli mgr Maria Domańska-Nogajczyk i mgr Jan Jadach;

– 29 kwietnia w Warszawie odbyło się seminarium nt. „Ochrona praw autorskich i praw pokrewnych w świetle przepisów obowiązujących w Polsce”; w szkoleniu wzięła udział mgr Krystyna Wierchowska;

– 29 kwietnia mgr Renata Hatys i mgr Joanna Nowak uczestniczyły w spotkaniu inicjującym powstanie konsorcjum prenumeratorów czasopism elektronicznych wydawanych przez Lange & Springer dla użytkowników systemu ALEPH. Ponowne spotkanie tej grupy odbyło się podczas Międzynarodowych Targów Książki (Warszawa, 13-17 maja 1999 r.).

📖 „Wykus – symbol narodowej tożsamości” to kolejna wystawa przygotowana przez Bibliotekę na I piętrze budynku przy ul. Leśnej 16. W czerwcu jej miejsce zajęła ekspozycja związana z wizytą w Polsce papieża Jana Pawła II. Zapraszamy.

📖 Ciekawy i cenny zakup antykwareczny wzbogacił zbiory specjalne Biblioteki. Materiały rękopiśmienne i graficzne po Ludwiku Kowalczewskim, absolwencie Gimnazjum Męskiego w Kielcach, koledze szkolnym Stefana Żeromskiego, obejmują m.in.: tableau abiturientów z 1885 r., sztambuch z wpisem Stefana Żeromskiego, zapiski dotyczące okresu nauki w Gimnazjum i zawierające wiele informacji o uczniach i nauczycielach znanych z kart Dzienników Żeromskiego.



Biblioteka wyraża podziękowanie osobom i instytucjom, których finansowy wkład umożliwił dokonanie tego zakupu – Dziekanowi Wydziału Humanistycznego prof. dr. hab. Mieczysławowi Markowskiemu i Dyrektorowi Instytutu Filologii Polskiej prof. dr. hab. Zdzisławowi Jerzemu Adamczykowi.

Nasze adresy internetowe:

strona www: <http://www.pu.kielce.pl/bb>

e-mail: Biblioteka.Glowna@pu.kielce.pl



KIEŁCE NAJLEPSZE

W dniach 12-16.05.1999 w Bocheńcu koło Kielc odbyła się Konferencja Krajowa INPUT MEETING '99, zorganizowana przez Komitet Lokalny AIESEC Kielce. Podczas spotkania nastąpiło wręczenie nagrody kieleckiemu komitetowi za najdynamiczniejszy rozwój i osiągnięcia w kadencji 1998/1999, przyznanej przez Komitet Narodowy AIESEC Polska, który wcześniej został uznany za najlepszy komitet na świecie.

Na konferencji spotkali się członkowie 23 komitetów lokalnych AIESEC z całej Polski. Łącznie - 200 delegatów i około 40 gości z zagranicy (przebywających w Polsce w ramach wymiany). – Głównym celem konferencji było opracowanie planu strategicznego i operacyjnego na kadencję 1999/2000 – tłumaczy asystent ds. Public Relations Karolina Krupa. – Zadanie to dotyczyło każdego z obecnych na spotkaniu komitetów.

W ramach konferencji 15 maja odbył się oficjalny bankiet w Centrum Biznesu EXBUD. Rozpoczął go panel dyskusyjny na temat przywództwa. O swoich drogach do sukcesu opowiadali przedstawiciele świata biznesu, m.in. prof. Pelczyński (założyciel Szkoły Liderów), Ryszard Praszquier (Ashoka inwestorzy dla dobra publicznego), Przemysław Pohrybieniuk (przedstawiciel Pricewaterhouse Coopers).

Konferencje takie odbywają się dwa razy w roku. Za każdym razem organizuje ją inny komitet – mówi Karolina Krupa. – Poprzednim miejscem spotkania była Gdynia, następnym będzie Kraków.

Ewa Pawelec



Biuro Pośrednictwa Pracy „Indeks”

Z myślą o absolwentach

Wielu kieleckich żaków zadawało sobie niejednokrotnie pytanie, gdzie można udać się w poszukiwaniu pracy? Chcąc dorobić lub zarobić na utrzymanie, student musiał szukać pracy na własną rękę. Dziś sytuacja ta uległa radykalnej zmianie, gdyż przy Wyższej Szkole Pedagogicznej rozpoczęło działalność Biuro Pośrednictwa Pracy „Indeks”.

Jest to jedenaste biuro, powołane do życia przez Niezależne Zrzeszenie Studentów z myślą o obecnych studentach, a przyszłych absolwentach uczelni wyższych. Powstało ono w ramach Rządowego Projektu Walki z Bezrobociem.

Prowadzeniem „Indeksu” zajmują się studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Politechniki Świętokrzyskiej – członkowie NZS-u, którzy zostali przygotowani do tego poprzez cykl szkoleń. Funkcję koordynatora na Kielce pełni Krzysztof Nowak – student IV roku marketingu i zarządzania WSP.

Głównym celem biura jest aktywne przeciwdziałanie bezrobociu w regionie Świętokrzyskim, a podstawowym założeniem jest udzielanie pomocy każdej osobie szukającej zatrudnienia.

Student udający się do siedziby „Indeksu”, mieszczącej się na ul. Kościuszki 13 w pokoju 28, musi wypełnić ankietę. Ankieta ma w pełni ukazać kwalifikacje i zainteresowania osoby szukającej pracy stałej, sezonowej lub dorywczej, a pracodawcy dostarczyć wyczerpujących informacji o pracowniku. Skorzystanie z pośrednictwa biura w poszukiwaniu pracy jest usługą bezpłatną, a oferta „Indeksu”, wbrew pozorom, nie jest kierowana tylko do studentów, lecz do bezrobotnej młodzieży, która nie ukończyła 26 lat.

Przedstawiciele kieleckiego BPP „Indeks” należą do braci studenckiej. Są młodymi, ambitnymi, jednak posiadającymi wiedzę zdobytą na szkoleniach ludzi. To pozwala im łatwiej zrozumieć potrzeby i wypracować właściwe relacje między studentami, chcącymi znaleźć pracę, czasami nie wiedzącymi jak to zrobić, a potencjalnymi pracodawcami, szukającymi młodej kadry.

W „Indeksie” znajdziesz pomoc w sporządzeniu życiorysu i wskazówki jak przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej. Ponadto otrzymasz informacje o dostępnych ofertach pracy, wymaganych kwalifikacjach, a także organizowanych praktykach, kursach i szkoleniach zawodowych.

Dla firmy składającej ofertę w BPP „Indeks” znacznie zmniejszy się czas wyszukiwania odpowiedniego pracownika, a Ty, jako osoba szukająca zatrudnienia, dzięki „Indeksowi” masz duże szanse na znalezienie pracy zgodnej z Twoimi kwalifikacjami, możliwościami i zainteresowaniami.

Iwona Kogut

Limity przyjęć na studia dzienne, zaoczne i wieczorowe oraz wysokość opłat za zajęcia dydaktyczne w roku akademickim 1999/2000

Wydział Kierunek studiów	studia dzienne	studia zaoczne	studia wieczorowe	opłaty roczne zł
WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY				
1. Bibliotekoznawstwo i inf. naukowo-techniczna				
1/ studia magisterskie jednolite				1700
– biblioteki szkolne i publiczne	30	30	–	
– bibliotekoznawstwo z dziennikarstwem	60	60	–	
2/ studia magisterskie uzupełniające po licencji	–	40	–	1700
2. Filologia				
1/ filologia angielska (studia licencjackie)	40	–	25	2400
2/ filologia germańska (studia licencjackie)	40	–	25	2400
3/ filologia rosyjska (studia magisterskie)	45	–	–	
4/ język rosyjski biznesu (studia licencjackie)	45	–	–	
3. Filologia polska				
1/ studia magisterskie jednolite	100	100	–	1700
2/ studia licencjackie	–	30	–	1700
3/ studia magisterskie uzupełniające po licencji	30	30	–	2000
4. Historia				
1/ studia magisterskie jednolite	100	100	–	1850
2/ studia licencjackie	–	60	–	1850
3/ studia magisterskie dla absolwentów studiów wyższych z przygotowaniem do nauczania w szkole	–	30	–	1850
4/ studia magisterskie uzupełniające po licencji	–	60	–	2100-2200
WYDZIAŁ MATEMATYCZNO – PRZYRODNICZY				
1. Biologia				
1/ studia magisterskie jednolite	76	84	–	1950
2. Chemia				
1/ studia magisterskie jednolite	100	–	–	
2/ studia licencjackie	–	50	–	1800
3. Fizyka				
1/ studia magisterskie jednolite	80	–	–	
2/ studia licencjackie	–	60	–	1500
3/ studia magisterskie uzupełniające po licencji				
– fizyka	50	–	–	
– fizyka z podstawami informatyki	50	–	–	
4/ studia magisterskie uzupełniające dla absolwentów studiów wyższych po kierunku matematyka	50	–	–	
4. Geografia				
1/ studia licencjackie	120	120	–	1700-1800
2/ studia magisterskie uzupełniające po licencji	100	60	45	1500-1700
5. Matematyka				
1/ studia licencjackie	110	120	–	1600-2200
WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY				
1. Pedagogika				
1/ studia magisterskie jednolite				
– pedagogika opiekuńcza i pracy socjalnej	50	50	–	1700
– resocjalizacja i profilaktyka społeczna	50	75	–	1700
– rewalidacja z terapią pedagogiczną	50	50	–	1700
– zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna z podstawami logopedii	100	75	–	1600
– pedagogika z plastyką	50	50	–	1600

Wydział Kierunek studiów	studia dzienne	studia zaoczne	studia wieczorowe	opłaty roczne zł
2/ studia magisterskie uzupełniające po licencji				
– zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna z podstawami logopedii	–	500	–	2000
– pedagogika opiekuńcza i pracy socjalnej	–	50	–	2000
– resocjalizacja i profilaktyka społeczna	–	50	–	2000
– rewalidacja z terapią pedagogiczną	–	50	–	2000
– pedagogika ogólna	–	100	–	1700-2000
2. Wychowanie muzyczne				
1/ studia magisterskie jednolite	30	30	–	2100
WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I ADMINISTRACJI				
1. Ekonomia				
1/ studia licencjackie	80	200	60	1600-1700
2. Politologia				
1/ studia magisterskie jednolite	150	200	100	1400
2/ studia magisterskie uzupełniające dla absolwentów wyższych szkół oficerskich	–	200	–	1400
3. Zarządzanie i marketing				
1/ studia licencjackie	160	300	120	1600
2/ studia magisterskie uzupełniające po licencji				
– dla własnych absolwentów	100	300	35	1600
– dla absolwentów innych uczelni	–	120	–	1600
FILIA W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM				
1. Ekonomia				
1/ studia magisterskie jednolite	180	300	80	1410-2420
2. Filologia				
– filologia angielska	40	–	30	2300-2500
– filologia germańska	40	–	40	2300-2500
3. Filologia polska				
1/ studia magisterskie jednolite	100	100	–	1540
2/ studia magisterskie uzupełniające po licencji	100	100	–	1650-2050
4. Historia				
1/ studia magisterskie jednolite	100	100	–	1540
2/ studia licencjackie	–	60	–	1540
3/ studia licencjackie dla magistrów po wszystkich kierunkach studiów	–	60	–	1540
5. Pedagogika				
1/ studia magisterskie jednolite				
2/ studia magisterskie uzupełniające po licencji	200	250	–	1540
	–	150	–	1540-1940



Rys. Katarzyna Okońska

Limity przyjęć na studia podyplomowe i wysokość opłat w roku akademickim 1999/2000

Wydział Kierunek studiów	Limit	Opłaty roczne
WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY		
Bibliotekoznawstwo dla absolwentów różnych kierunków studiów z wyjątkiem bibliotekoznawstwa	40	1600
Edukacja polonistyczna w nowej szkole dla absolwentów studiów wyższych kierunku filologia polska	60	1700
Nauczanie blokowe języka polskiego w kl. IV-VI dla absolwentów studiów wyższych kierunków: filologia polska, filologia, historia i bibliotekoznawstwo	60	1700
Historia i wiedza o społeczeństwie dla absolwentów studiów wyższych kierunku historia	30	1850
WYDZIAŁ MATEMATYCZNO – PRZYRODNICZY		
Matematyka z podstawami informatyki dla magistrów studiów technicznych, ekonomicznych, fizyki i chemii	100	1500
Kształcenie blokowe w zakresie edukacji matematycznej dla absolwentów studiów wyższych kierunku matematyka i fizyka	70	1500
Chemia w zreformowanej szkole dla magistrów chemii i biologii	30	1500
Biologia z elementami ochrony środowiska dla magistrów różnych kierunków studiów	85	1800
Edukacja biologiczna w liceach dla magistrów biologii	85	1800
Edukacja środowiskowa w gimnazjum dla magistrów różnych kierunków studiów (Instytut Biologii)	85	1800
Biologia z elementami chemii dla magistrów różnych kierunków studiów	85	1800
Fizyka medyczna dla magistrów fizyki	30	1700
Przyroda – człowiek – środowisko dla absolwentów studiów wyższych kierunków: fizyka, chemia, biologia, geografia, astronomia (Instytut Fizyki)	60	1600
Sposoby nauczania fizyki i astronomii w zreformowanej szkole dla absolwentów studiów wyższych kierunków fizyka i astronomia	60	1600
Fizyka i astronomia w liceach profilowanych dla absolwentów studiów wyższych kierunków fizyka i astronomia	50	1600
Informatyka dla magistrów różnych kierunków studia zaoczne (Instytut Fizyki)	60	1400
Informatyka dla magistrów różnych kierunków studia wieczorowe (Instytut Fizyki)	50	1800
Przyroda – człowiek – środowisko dla absolwentów studiów wyższych kierunków: fizyka, chemia, biologia, geografia, astronomia – zajęcia ciągłe w okresie wakacji (Instytut Fizyki)	60	1500 całość
Sposoby nauczania fizyki i astronomii w zreformowanej szkole dla absolwentów studiów wyższych kierunków: fizyka i astronomia – zajęcia ciągłe w okresie wakacji	60	1500 całość
Geografia w zreformowanej szkole dla magistrów różnych kierunków studiów	90	1500-1700
Przyroda – człowiek w zreformowanej szkole dla absolwentów studiów wyższych kierunku geografia (Instytut Geografii)	120	1800
Edukacja geograficzna w zreformowanej szkole dla absolwentów studiów wyższych kierunku geografia	90	1800
WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY		
Zintegrowana edukacja wczesnoszkolna dla magistrów różnych kierunków studiów	75	1500
Plastyka dla magistrów różnych kierunków studiów	50	1500
Edukacja zdrowotna i wychowanie pro rodzinne dla magistrów różnych kierunków studiów	50	1500
WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I ADMINISTRACJI		
Informatyka dla magistrów studiów humanistycznych	35	1600
Zarządzanie oświatą dla różnych kierunków studiów z przygotowaniem pedagogicznym	30	1100
Zarządzanie i organizacja dla magistrów różnych kierunków studiów z wyjątkiem ekonomii oraz zarządzania i marketingu	50	1400
FILIA W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM		
Edukacja historyczna w zreformowanej szkole dla magistrów historii i politologii	50	1540
Edukacja polonistyczna w zreformowanej szkole dla magistrów filologii polskiej	50	1540
Edukacja polonistyczna w zreformowanej szkole dla magistrów pedagogiki – specjalność pedagogika wczesnoszkolna	50	1540
Wychowanie w rodzinie dla magistrów różnych kierunków studiów	30	1540
Wychowanie fizyczne i zdrowotne dla magistrów różnych kierunków studiów	30	1540
Edukacja autorska w klasach początkowych z terapią pedagogiczną dla magistrów pedagogiki – specjalność pedagogika wczesnoszkolna	30	1540
STUDIUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO		
Wychowanie fizyczne dla magistrów różnych kierunków studiów	70	1600*

*w opłacie nie uwzględniono kosztów obozów, za które słuchacze wnoszą dodatkową opłatę

TAKŻE DLA CIEBIE

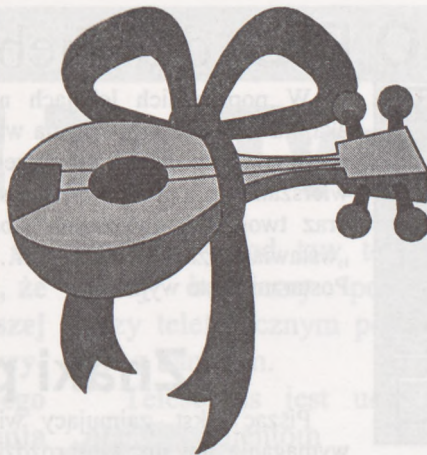
W Kielcach istnieje kilka ośrodków Duszpasterstwa Akademickiego. Dają one możliwość spotkań, wspólnego poszukiwania odpowiedzi na trudne pytania. Podajemy najważniejsze informacje o ośrodkach.

- „Odnowa” przy Bazylice Katedralnej, plac Najświętszej Marii Panny 3, ksiądz Stanisław Kuśmierczyk;
- Kościół Św. Wojciecha, Al. IX Wieków Kielc 15 A, ks. Stanisław Langner;
- Kościół Św. Józefa, ul. Turystyczna 3, ks. Krzysztof Mischczak;
- Kościół Św. Jadwigi, Skwer Św. Jadwigi 1, ks. Leszek Struzik;
- Kościół Miłosierdzia Bożego, ul. Mieszka I 48, ks. Piotr Chruściel.

Program Duszpasterstwa Akademickiego realizowany jest poprzez spotkania w grupach modlitewnych i dyskusyjnych, niedzielną Eucharystię dla studentów, indywidualne rozmowy z wybranym duszpasterzem, spotkania w akademikach w czasie kolędy. Organizowane są także wyjazdy w czasie ferii i wakacji. Studenci biorą udział w Forum Młodzieży Akademickiej w Częstochowie.

Duszpasterstwo Akademickie daje możliwość rozwijania talentów, realizowania własnych zainteresowań w grupach teatralnych, muzycznych. W razie potrzeby można skorzystać z telefonu zaufania – 0 603 275 046, czynnego przez całą dobę.

Na wakacje (lipiec-sierpień) zaplanowane są obozy w Zakopanem. Szczegółowych informacji udziela ks. Stanisław Kuśmierczyk w Ośrodku Duszpasterstwa „Odnowa” przy placu Najświętszej Marii Panny 3, tel. 0 603 275 046.



WSP GÓRA

Grupa „Przyjaciele Barmana” z Wydziału Pedagogicznego WSP zdobyła główną nagrodę I Międzynarodowych Akademickich Spotkań z Balladą, Poezją Śpiewaną i Romanсами „LOT SOWY”.

Spotkania z Balladą odbyły się w dniach 9-11 czerwca 1999. Organizatorami festiwalu byli Rektor i studenci specjalności Administracja Systemami Bezpieczeństwa Wyższej Szkoły Handlowej w Kielcach. W spotkaniu udział wzięli wykonawcy ze Szwecji, Ukrainy, Białorusi i Polski.

Grupa „Przyjaciele Barmana” wystąpiła w składzie: Joanna Zarska, Łukasz Wibuliński, Kornel Złotkowski. Utworami „Ucieczka”, „Przemijanie” i „Tańcząc wśród fal” wyśpiewała nagrodę Rektora WSH w wysokości 2000 zł.

Trio wokalne w składzie Martyna Szwej, Katarzyna Śadzińska i Oleg Leszczak z Instytutu Filologii Słowiańskiej zdobyło wyróżnienie. Nagrodę tę w wysokości 300 zł ufundował Marszałek Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Jury przewodniczył znany polski piosenkarz Leszek Długosz.



Pukanie

Ktoś puka do mych drzwi.

– Czy to ty?

– Nie, pomyłka.

I znów pukanie do drzwi

Lecz nie otworzę ich

Bo po tamtej stronie

Jest tylko wiatru powiew

Co szumi mi co chwila:

Pomyłka, pomyłka, pomyłka...

Edyta Milcarz



Z pasją

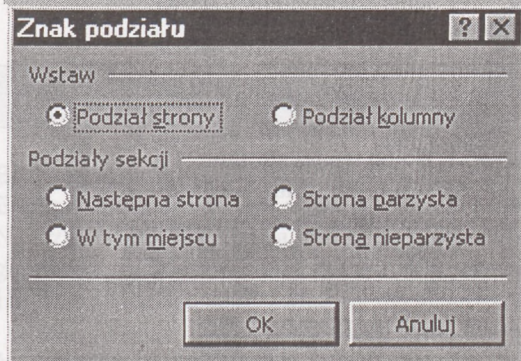
Obrazy Marka Wiewióry, studenta naszej uczelni, są prezentowane w „Galerii I.T.D.” w Domu Kultury w Busku Zdroju.



Absolwent historii, obecnie studiuje filologię polską. Interesuje się realizmem (malarstwo Rembrandta, Rubensa) oraz impresjonizmem (Manet, Renoir). Brał udział w wystawach „Ponidzie '98” w Busku-Zdroju oraz „Juwenalia '99” w Kielcach.

Wcześniej, w tej samej „Galerii I.T.D.” swoje prace eksponowała Katarzyna Okońska, studentka pedagogiki WSP.

WORD dla Ciebie



W poprzednich lekcjach nauki WORD-a poznaliśmy ustawienia akapitu (miejsce rozpoczęcia wierszy w stosunku do lewego marginesu, prawego, rozpoczęcia pierwszego wiersza w akapicie, odstępy między wierszami itp.), potem wykorzystanie tabulatorów (pisanie w kolumnach) oraz tworzenie dowolnych tabel. Ważną możliwością WORD-a jest „wstawianie znaków podziału...” (strony, kolumny, sekcji). Co to jest? Postaram się to wyjaśnić.

Znaki podziału...

Pisząc tekst, zajmujący wiele stron, bardzo często mamy takie wymagania, aby np.: tytuł rozdziału, tabelka, podtytuł rozpoczynał się na pewno na początku strony (lub kolumny). Najczęściej wykonujemy to w ten sposób, że naciskając ENTER tworzymy tyle pustych wierszy, aby rozpocząć na nowej stronie to, co zmierzaliśmy. Takie działanie może być skuteczne wyłącznie wtedy, kiedy to, co piszemy wydrukujemy na drukarce podłączonej do tego właśnie komputera, i nie będziemy nic zmieniać w ustawieniach marginesów, nie dopisywać lub kasować partii tekstu. W każdym innym przypadku jest bardzo prawdopodobne, że to co miało być od początku strony, znajdzie się np. na końcu poprzedniej strony. **Jak temu zapobiec?** Możliwe jest postawienie jak gdyby „pręgi” pomiędzy: stronami, kolumnami, sekcjami, przez który nie może przepłynąć tekst, nawet pomimo zastosowania operacji wymienionych powyżej. To, co miało być za takim „pręgiem”, w każdym przypadku tam się znajdzie. W WORD-zie nazywa się to właśnie **ZNAKIEM PODZIAŁU**: strony, kolumny, sekcji. Jedno jeszcze wyjaśnienie: co to jest *sekcja*?

Sekcja jest to część tekstu (dokumentu) oddzielona od innych znakiem podziału sekcji. Najczęściej przez sekcję rozumiemy np. poszczególne rozdziały pracy dyplomowej. Możemy np. przypisać: różne nagłówki, stopki (żywe paginy) do każdej sekcji oddzielnie, numerację przypisów możemy rozpoczynać w każdej sekcji od początku, możemy zaprogramować umieszczanie tekstu przypisów na końcu sekcji (rozdziału), każda sekcja może mieć inne marginesy, położenie kartki (pionowe, poziome) itp. Wykorzystanie „instytucji” sekcji daje wszystkie te możliwości, kto nie znając tego „musi” poszczególne fragmenty tekstu (rozdziały, tabele na kartkach położonych poziomo) tworzyć w oddzielnych plikach (dokumentach).

Jak wstawiamy znaki podziału i gdzie?

Sytuacja 1. Mamy napisany tekst i następny element dokumentu (naszego pisania) musi rozpoczynać się na początku następnej strony. Musimy opuścić akapit (tekst) który skończyliśmy w tej chwili pisać (poprzez naciśnięcie ENTER). Naciskamy WSTAW/ZNAK PODZIAŁU, wybieramy „podział strony” (ustawiony domyślnie) i naciskamy OK. Kursor przeskoczy do następnej strony, pomiędzy tą nową stroną a poprzednią wstawiony został jak gdyby „próg”, przez który tekst z następnej strony może przepłynąć do poprzedniej (chyba że zostanie opróżniona całkowicie z tekstu poprzedzająca strona), co pomimo wszystko zabezpiecza nam rozpoczęcie wyróżnionego tekstu – dalej – od początku strony.

Sytuacja 2. Kończymy pisanie u dołu kolumny i chcemy, aby dalszy tekst na pewno znalazł się na początku następnej kolumny. Naciskamy WSTAW/ZNAK PODZIAŁU i wybieramy „podział kolumny”. Kursor znajdzie się na początku następnej kolumny i ten podział pomiędzy tymi kolumnami zabezpieczy nam to, że w każdym przypadku tekst z początku następnej kolumny będzie tam zawsze.

Sytuacja 3. Kończymy rozdział. Chcemy, aby dalszy tekst rozpoczynał się od nowej strony (będzie to np. tytuł rozdziału), a jednocześnie chcemy rozdzielić sekcje (rozdziały). Naciskamy WSTAW/ZNAK PODZIAŁU i wybieramy „znaki podziału sekcji na następnej stronie”. Jest to jak gdyby wstawienie dwóch znaków jednocześnie: znaku końca strony i końca sekcji.

Uwaga! Wybranie przy „wstawianiu znaku końca sekcji w tym miejscu” powoduje wstawienie go dokładnie tam, gdzie znajduje się kursor w chwili wstawiania. Wynika z tego, że dzięki tej operacji możemy podzielić stronę na kilka sekcji (np. trzy) po to, aby w tej środkowej sekcji wstawić 2, 3 lub więcej kolumn (wybrana ilość kolumn obowiązuje w ramach całej, jednej sekcji).

Wstawienie „znaku podziału końca sekcji na stronie parzystej (lub nieparzystej)” powoduje przeskok kursora na stronę parzystą (lub nieparzystą) niezależnie od tego, gdzie w chwili wstawiania kursor się znajdował.

Wykorzystanie „znaków podziału” zabezpiecza nam to, że przy drukowaniu z dowolnego komputera, zmianie rozmiarów strony (marginesów), wstawienie lub wykasowanie partii tekstu – wiersze, które miały rozpoczynać początek stron na pewno tam będą się znajdowały. Wstawianie np. dodatkowych przypisów (lub kasowanie) nie nastroić nam będą żadnych kłopotów z położeniem wierszy, rozpoczynających nowy podrozdział, rozdział itp. (Zdrowych i przyjemnych wakacji życzy autor tego cyklu).

Stanisław Chałupczak

- Artykuł promocyjny -

Halo! To Twój bank!

Szybko zaczynamy się przyzwyczajać do faktu, że załatwienie najprostszej sprawy w banku, nie wymaga już wizyty w jego oddziale. Do sprawdzenia stanu konta czy założenia lokaty terminowej wystarczy telefon do banku. Taką usługę, zwaną teleserwisem, oferuje dla swoich klientów Bank PEKAO S.A.

W porównaniu z innymi bankami teleserwis PEKAO S.A. jest niezwykle rozbudowany. Dzięki tej usłudze możemy sprawdzić stan posiadanych na koncie pieniędzy, otworzyć lokatę terminową w złotych i obcych walutach oraz dokonywać przelewów. Ale to nie wszystko. Teleserwis umożliwia nam również otrzymywanie informacji o wysokości sald rachunków oraz - za pośrednictwem faksu - operacjach dokonywanych na rachunkach. Warto podkreślić, że nie jest to usługa droga. Miesięczna opłata za korzystanie z teleserwisu wynosi zaledwie 5 zł, niezależnie od tego, jakich operacji dokonaliśmy telefonicznie.

Jak skorzystać ?

Z teleserwisu mogą korzystać osoby posiadające w Banku PEKAO S.A. rachunek bieżący w złotych lub Eurokonto. W swoim oddziale należy złożyć odpowiednią dyspozycję. Otrzymamy wówczas czte-

rocyfrowy kod, tzw. telekod, który będziemy podawać przy telefonicznym połączeniu z bankiem.

Teleserwis jest udostępniany klientom Banku PEKAO S.A. pod dwoma numerami: **0-800-1218881** (połączenie bezpłatne) oraz **(042) 683-81-81**. Użytkownicy teleserwisu powinni pamiętać, że telefon, z którego dokonują połączenia, powinien mieć funkcję wybierania tonowego.

Wystarczy telefon

Aby uzyskać informację o stanie rachunku, założyć lokatę terminową czy wydać dyspozycję przesłania faksem informacji o operacjach finansowych przeprowadzonych przez nas ostatnio, wystarczy wprowadzić na klawiaturze telefonu odpowiednią sekwencję cyfr. Przy połączeniu należy wcisnąć klawisz z numerem 1, oznaczający informację o saldzie rachunku oraz zlecenie wykonania operacji na rachunku. Następnie system komputerowy, obsługujący teleserwis, poprosi nas o podanie numeru rozliczeniowego jednostki banku, w którym mamy rachunek, numeru rachunku oraz telekodu. Po zakończeniu procesu identyfikacji, wybierając odpowiednie funkcje z menu, możemy uzyskać informację o rachunku lub zlecić założenie lokaty terminowej. I tak np., żeby uzyskać informację o saldzie Eurokon-

ta, należy trzykrotnie wcisnąć klawisz z numerem 1. Wybór odpowiednich funkcji z menu ułatwi nam system komputerowy, który będzie informował, jaki klawisz należy wybrać.

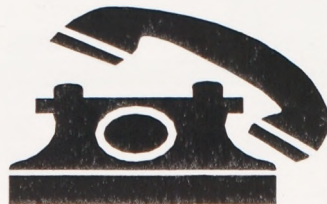
Teleserwis umożliwia również dokonywanie przelewów na odpowiedni rachunek. W ten sposób możemy np. regulować opłaty za gaz, telefon czy wodę.

Dla ostrożnych

Telekod powinien być znany jedynie posiadaczowi rachunku. Jeśli nabierze on podejrzeń, że zna go i inne osoby, może także dzięki teleserwisowi dokonać zmiany telekodu. W teleserwisie przewidziano również informacje o oprocentowaniu lokat i kursach obcych walut.

Pozornie prosta usługa, jaką jest teleserwis, przynosi jednak nieocenione korzyści. Minimalna opłata miesięczna stanowi zaledwie drobny ułamek kosztów, które musielibyśmy ponieść dojeżdżając do banku, aby dowiedzieć się o stanie konta, czy założyć lokatę. Banalne stwierdzenie, że czas to pieniądz, zyskuje w tym przypadku swoją prawdziwą treść.

Adam Jachimczyk





Redaguje kolegium:

Stanisław Chałupczak, Adam Jachimczyk, Jolanta Kępa, Ewa Pawelec

Skład: Redakcja. Druk: Poligrafia WSP.

Adres redakcji: Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa, ul. Leśna 16

<http://www.pu.kielce.pl/ibib>, e-mail: ibib@pu.kielce.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów.

Numer zamknięty 14 czerwca 1999.